Nr. 121. Łódź, Niedziela 5 Maja 1918 r. Rok III.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnoszenie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedyńczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock."; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Małkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Fakty z życia i uwagi na czasie.

Wyjątki z dziennika.

Adres Polaków z Rosji do rządu polskiego. — Rada Stanu i odosobnienie rządu. — O Narodowej Demokracji. — Dwa rządy.

27 kwietnia.

Dnia 10 kwietnia zaszedł w Petersburgu fakt, znamienny, mogący mieć doniosłe dla przyszłości znaczenie: odbyło się tam wielkie zebranie wszystkich stronnictw polskich, które powstały wśród emigracji wschodniej i skupiają się teraz w „Radzie Porozumienia Stronnictw Państwowości Polskiej". Są to stronnictwa: Demokratyczno-Niepodległościowe, Narodowo - Zachowawcze, Chrześcijańsko-Demokratyczne, Radykałów Polskich, Polskie Towarzystwo Patrjotyczne, (grupujące w sobie żywioły lewicowe, do polskich socjalistów włącznie), wreszcie Związek Radykalno - Demokratyczny na Litwie i Białej Rusi. Oprócz przedstawicieli wymienionych stronnictw politycznych, wzięli udział w zebraniu także przedstawiciele duchowieństwa: ks. metropolita Ropp i biskup Cieplak; nieobecnemi były: narodowa demokracja i grupa realistów.

Celem zebrania było określenie stanowiska, jakie pozostająca jeszcze w Rosji część polskiego społeczeństwa ma zająć w stosunku do rządu polskiego, powstałego w kraju i do zapoczątkowanej tam obecnie pracy państwowo - twórczej.

Przemówienia reprezentantów, tak prawicowych, jak i lewicowych, odłamów społeczeństwa, odznaczały się wszystkie zgodnością przewodniej myśli i zdążały do jednego celu. Zaznaczając, że „oderwana od kraju emigracja rządzić krajem nie może", zebrani oddali się pod rozkazy zwierzchniej władzy i rządu polskiego, stworzonych w kraju. Jednocześnie, uważając, że osiągnięte już teraz placówki pracy państwowo - twórczej (szkoła polska i sąd, Rada Stanu, Rada Regencyjna, rząd) są to wszystko „wielkie zdobycze", ale „zdobyć niepodległość narodu", „wrócić Polsce ojczyznę", może tylko „władza oparta o skupiony naokoło niej naród" — zebrani nie tylko uznali dla siebie za nakaz, ale jeszcze zwrócili się do społeczeństwa polskiego z apelem: „Mimo wszystkie wątpliwości, mimo wszelkie zastrzeżenia w dziedzinie wewnętrznej i zewnętrznej polityki, nie poświęcając ideałów, ani politycznych, ani społecznych, trzeba skupić się koło polskiego rządu".

Zasługują jeszcze na uwagę oświadczenia: Związku Radykalno - Demokratycznego na Litwie i Białej Rusi, że „niepodległa państwowość litewska winna stanowić nasz postulat, by wznowiła unję braterską z Polską", oraz Towarzystwa Patrjotycznego: „dziś będziemy stać mocno przy państwowości polskiej, składając hołd Radzie Regencyjnej, choćbyśmy nie wszystko w jej akcji podzielali".

Powzięte przez zebranie rezolucje zostały sformułowane w osobnej deklaracji: „Do Wysokiego Rządu Państwa Polskiego"; deklarację przywiózł i złożył teraz w Warszawie p. Lednicki, mąż zaufania Rady Regencyjnej w Rosji. I tu zaczyna się tragizm, towarzyszący od wieków polskim poczynaniom politycznym.

Ci emigranci, stęsknieni za krajem, idealizujący panujące w nim stosunki, spotykają się tu z rzeczywistością, która daleka jest od ideału i doznają bolesnego zawodu. Tam odczuwali silnie, że „dzisiaj waży się albo niepodległość, albo niebezpieczeństwo narodowej w przyszłości zagłady", a więc pragnęli i spodziewali się akcji energicznej i zdecydowanej, która rozszerzałaby pole zdobyczy państwowych i zwiększała dorobek polityczny. Tu są świadkami trwającego w społeczeństwie wahania w chaosie przeróżnych koncepcyj politycznych, anarchji myśli i jakiegoś uśpienia, czy też zaniku energji u tych, od których energja na całe społeczeństwo promieniować powinna; zamiast pobudki do czynu, słyszą, powtarzaną jak najwyższą mądrość, naukę: „Festina lente", nie spieszyć się! trzeba jeszcze czekać; zamiast pracy państwowo - twórczej, rzetelnej i ofiarnej, widzą w wielu razach tylko jej pozory, albo nawet idącą z pewnych środowisk wyraźną obstrukcję.

Tam w Rosji, widzieli, jak bolszewizm sprowadził straszną anarchję i otwiera bramę dla autokratyzmu; tu maksymalizm polski, pociągający do siebie pozorami wysokiego patrjotyzmu, wstrzymuje organizowanie życia państwowego w chwili obecnej.

Tam na emigracji, narodowa demokracja swemi czynami postawiła się za nawias życia narodowego i za bankruta politycznego jest uznaną; tu w kraju widzą, że zachowała ona swe wpływy, że miarodajne czynniki z nią poważnie się liczą, a jej koncepcje polityczne oddziaływają na kształtowanie się wewnętrznych i zewnętrznych stosunków.

Przybywający teraz z Rosji emigranci doznają niewątpliwie rozczarowania. Fakt ten, „Nowa Gazeta" tłomaczy optycznem złudzeniem, któremu poddali się z odległości: „rzeczy poważne i głębokie maleją w oddaleniu, a drobiazgi przy nich wyrastają; ludzie mali wydają się wielkościami, mającemi prawo do zaufania".

W uwadze tej jest dużo gorzkiej prawdy; ale nie trzeba zapominać, że powaga chwili, zajmowane stanowisko i przyjęta na siebie odpowiedzialność, czynią często z ludzi przeciętnych, a nawet małych, ludzi wielkich i zdolnych do rzeczy poważnych i głębokich. Zmiana następuje tem łatwiej, jeżeli ludzie znajdują z zewnątrz oparcie dla siebie i bodziec dla twórczej pracy; a takiem oparciem i takiem bodźcem jest niewątpliwie złożony teraz adres Polaków z Rosji do rządu polskiego.

29 kwietnia.

Została ogłoszoną lista 45-ciu członków Rady Stanu z nominacji; całkowity więc skład osobisty tej instytucji jest już teraz wiadomy. Z nominacji weszli do Rady i aktywiści i pasywiści; z liczby pierwszych wszedł np. p. Studnicki, ale pominięci są hr. Ronikier, ks. Maciej Radziwiłł. Najsilniejszą grupą jest Koło Międzypartyjne, mające w Radzie, z wyboru i nominacji, 43 przedstawicieli.

Pomimo zapewnień o aktywistycznych zamierzeniach rządu, stosowana taktyka półśrodków wytworzyła większość pasywistyczną. Decydowanie spraw w Radzie Stanu, rząd złożył w ręce Koła Międzypartyjnego, które wyraźnie oświadcza, że jedynem zadaniem Rady winno być opracowanie ustawy sejmowej a do rozstrzygania innych spraw nie dopuści. Czyżby i cały aktywizm rządu sprowadzał się do ułożenia ustawy sejmowej?

Poprzednia Tymczasowa Rada Stanu rozpoczynała swój żywot pod znakiem aktywizmu, a jednak na energję się nie zdobyła i istotnie czynna nie była. Obecna Rada Stanu jest wytworem kompromisowym, mieści w sobie rozmaite sprzeczne żywioły i trudno spodziewać się aby była zdolną do zdecydowanej w pewnym kierunku akcji.

30 kwietnia.

Narodowa Demokracja była stronnictwem, które umiało dostosować się do dawnych warunków życia polskiego, pod panowaniem rosyjskiem; w obecnych zaś warunkach jest już nietylko anachronizmem, ale stała się czynnikiem ujemnym.

Swoją ideologję polityczną w sprawie polskiej, endecja opierała na przypuszczeniu, że koalicja zwycięży; chodziło więc o zainteresowanie Anglji, Francji, Ameryki sprawą polską i o oddziałanie przez nie na Rosję, aby ta wewnętrzna sprawa Rosji była, w wyniku wojny, załatwioną możliwie pomyślnie dla narodu polskiego. O oddzieleniu Polski od Rosji, przy zwycięstwie koalicji i o utworzeniu niepodległego państwa polskiego, oczywiście Narodowa Demokracja myśleć nie mogła. Program jej przewidywał na przyszłość także związek Polski z Rosją, tylko w innej korzystniejszej dla Polski formie, niż to było dotychczas, np. w formie szerokiego samorządu, lub pewnej autonomji. Dalej aspiracje Narodowej Demokracji w początku wojny nie sięgały; dopiero rewolucja rosyjska i zupełny rozkład Rosji podsunęły jej hasło: „Zjednoczonej i Niepodległej Polski". W ten sposób Narodowa Demokracja chciała przelicytować swych przeciwników politycznych, którzy za pierwszy etap w przyszłym naturalnym rozwoju sprawy polskiej uważali przedewszystkiem oderwanie od Rosji i utworzenie własnej państwowości polskiej.

W całym okresie wojny, endecja (oraz połączona z nią grupa realistów) nie złożyła dowodów zmysłu politycznego i zdolności przewidywania wypadków; polityka jej okazała się zbudowaną na mylnych przesłankach; taktyka nie dała dodatnich wyników.

W Rosji, w początku wojny, wpływy Narodowej Demokracji były niewątpliwie znaczne; przedstawiała ona jedyne stronnictwo polskie, na którem opierał się rząd rosyjski; prowadziła też, w imieniu Polski, pertraktacje z dworem (hr. Wielopolski) i z biurokracją (pp. Szebeko i Harusewicz). Sytuacja zmieniła się radykalnie po wybuchu rewolucji i upadku rządu carskiego: Narodowa Demokracja straciła w Rosji wszelką powagę, ale chciała pozostać nadal w niej rzecznikiem interesów koalicji: dowodem tego, chociażby, podjęte przez nią usiłowania, celem przeniesienia oddziałów wojskowych polskich do Francji. Usiłowania spełzły na niczem: nie były zaaprobowane ani przez Polaków, ani przez rządy rewolucyjne rosyjskie.

Podobnie jak zawiodły obietnice, dane przez endecję, wysłania posiłków polskich z Rosji, tak samo skończyły się niczem próby pp. Dmowskiego, Piltza i Paderewskiego, stworzenia armji polskiej z ochotników amerykańskich i francuskich. Na armję polską w obozie koalicji liczono i doznany zawód wywołał niechęć do Narodowej Demokracji w oficjalnych sferach angielskich i francuskich.

Niedawno „Manch. Guardian" czynił angielskiemu ministerjum zarzuty, że „tak często w sprawach polskich stawał na punkcie widzenia Narodowej Demokracji — stronnictwa, którego leaderem jest p. Dmowski, polityk reakcyjny i antysemita, który przy tem cieszy się małą popularnością pośród Polaków". Drugie pismo „The New Europa" wyraża żal, że rządy francuski i angielski, wskutek nieznajomości stosunków polskich, uznały reprezentantów „Polskiego Klubu Narodowego", złożonego jedynie z narodowych demokratów, za uprawnionych do występowania i mówienia w imieniu Polski i dały otumanić się ich relacjom.

Jeżeli na Zachodzie i Wschodzie Narodowa Demokracja straciła autorytet, jeżeli znaczna część polskiego społeczeństwa w Rosji otrząsnęła się już z pod jej hypnozy — to jednak w kraju posiada ona jeszcze znaczne wpływy, dzięki swej utrwalonej organizacji. Do ostatnich czasów Narodowa Demokracja, posłuszna wskazówkom swego zarządu, przebywającego zagranicą, podtrzymywała w społeczeństwie w kraju wiarę w ostateczne zwycięstwo koalicji, zalecała abstynencję od pracy państwowo-twórczej przed końcem wojny i utrudniała porozumienie z państwami centralnemi. Dziś stronnictwo to wchodzi do Rady Stanu, ale jednocześnie w krótkim komunikacie, ogłoszonym w „Gazecie Porannej", zapowiada, że „treść uchwał powziętych teraz na zjeździe Narodowej Demokracji, jest najzupełniej zgodna z dotychczasową zasadniczą linją polityczną stronnictwa".

Zapowiedź ta jednak prawdopodobnie ulegnie zmianie. Narodowa Demokracja jest przedewszystkiem zgrupowaniem ludzi, dążących wspólnemi siłami do zdobycia wpływów i władzy; można też myśleć, że odpowiednio do tego celu, potrafi zmodyfikować swą „linję polityczną". Należy raczej spodziewać się, że do miejscowych narodowych demokratów przybywać teraz będą dotychczasowi emigranci z zachodu i wschodu, aby obejmować w kraju kierownicze stanowiska. W rzeczywistości grozi teraz nie abstynencja Narodowej Demokracji, ale zalanie przez nią rządu i objęcie przez nią władzy w kraju. Panowanie Dmowskiego et consortes jest zupełnie możliwe; niedawno mówiono poważnie o sprowadzeniu do Warszawy p. Szebeko i powierzeniu mu kierowniczego stanowiska.

My jesteśmy często tam, gdzie nie trzeba, bardzo wyrozumiali i stosujemy nieraz w życiu, szeroko ale nieoględnie, przypowieść o marnotrawnym synu.

2 maja.

Expozyturą prasową Narodowej Demokracji (warszawskiego Koła Międzypartyjnego i petersburskiej Rady Międzypartyjnej), przeznaczoną do oddziaływania na opinję publiczną w Europie i Ameryce — jest Polska Agencja Lozańska. Głośnym był w swoim czasie protest Agencji Lozańskiej przeciw aktowi 5-go listopada. Teraz w komunikacie z d. 8 marca, Agencja ogłosiła charakterystyczny dokument, mianowicie warunki, jakie Koło Międzypartyjne postawiło Radzie Regencyjnej. Warunki są następujące:

„1) Rada Regencyjna ma pozostać na swym posterunku; 2) dymisja ministerjum ma być ostateczna; 3) departament polityczny ma być zniesiony; 4) za wyjątkiem ministerjów oświaty i sprawiedliwości, inne mają być nieobsadzone i t. d.".

Stan rzeczy jest wysoce nienormalny. W stosunkach wewnętrznych w kraju, Koło Międzypartyjne uważa się za kolegjum kierownicze w stosunku do instytucyj państwowych polskich. Nie dość tego: w stosunkach zewnętrznych, Rada Międzypartyjna, a właściwie „Polski Komitet Narodowy", występuje, jako jedyne uprawnione przedstawicielstwo polskie i w tym charakterze wyznacza swych reprezentantów w krajach koalicji i neutralnych (pp. Dmowski, hr. Zamoyski, hr. Sobański, Modzelewski i t. d.). Istnieją jakby dwa rządy; okoliczność ta nie jest dla sprawy polskiej pożyteczna: paraliżuje w kraju pracę państwowo-twórczą, a u obcych wywołuje niepożądane komentarze i wnioski o niejasnej, dwuznacznej polityce polskiej.

Koniecznością jest wprowadzić jednolitość polityki wewnętrznej i zewnętrznej i zarazem położyć kres występom dyplomatycznym emigracji. Dotychczas jednak chaos trwa i niewiadomo, czy ze strony instytucyj państwowych polskich jest to daleko idąca wyrozumiałość przyjacielska, górująca nad interesem państwowym, czy też swego rodzaju taktyka, tak zwana „gra polityczna?"

Spectator.

Sporządzanie list poborowych.

Przygotowania do sporządzenia list poborowych już się rozpoczęły. Przeprowadzeniem poboru rekruta mają się zająć komendy uzupełniające, które będą utworzone z istniejących obecnie głównych urzędów zaciągu. Urzędów tych jest jeszcze w kraju 17. Komend uzupełniających ma powstać 34, a to w ten sposób, że dotychczasowy okręg każdego zaciągu podzielony będzie na 2 części, podlegające odrębnym komendom.

Co do samego poboru, to należy zaznaczyć, iż nie jest zamierzony pobór wszystkich zdolnych do służby wojskowej z rocznika 1897 r., lecz jedynie ograniczona liczba rekruta. W ten sposób z istniejących obecnie oddziałów wraz z nowozaciężnymi ma być utworzona brygada o podwójnym stanie oficerów, która przygotowana będzie do dalszych uzupełnień, jako kadra.

Rosja żąda zwrotu Krymu.

O Krym.

Wiedeń, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Prezes Rady komisarzy ludowych Krymu wystosował do rządu ukraińskiego oraz do rządów w Berlinie, Wiedniu, Konstantynopolu i Sofji telegram iskrowy, w którym stwierdza, że na zasadzie traktatu brzeskiego flota czarnomorska stanowi własność republiki rosyjskiej.

Podług tegoż traktatu Krym również nie należy do republiki ukraińskiej.

Telegram proponuje utworzenie mieszanej komisji, złożonej z przedstawicieli Rosji, Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarji, celem uregulowania komunikacji handlowej i okręgowej na morzu Czarnem.

Rosyjski komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin wysłał do rządu niemieckiego telegram, w którym powiada:

Rządowi rosyjskiemu stało się wiadomem, że niemiecki urząd do spraw zagranicznych zapytywał władze miejscowe na Krymie w sprawie nacjonalizacji flagi.

Komisarjat ludowy zwraca uwagę, że republika Tauryjzka należy do związku republiki rosyjskiej i wyraża nadzieję, iż wobec tego oświadczenia rząd niemiecki nie pochwali pogwałcenia traktatu brzeskiego celem oderwania tych obszarów od republiki rosyjskiej.

W Rosji.

Malmö, 4 maja.

Z Petersburga donoszą, że wszyscy przebywający tam oficerowie cudzoziemscy, w szczególności członkowie misyj wojskowych francuskiej i włoskiej otrzymali polecenie opuszczenia stolicy w ciągu dni siedmiu.

Sztokholm, 4 maja.

Jak donosi „Wieczernaja Poczta", śród uwięzionych anarchistów wielki odsetek stanowią poddani angielscy.

Fakt, że cudzoziemcy biorą czynny udział w ruchu kontrrewolucyjnym wywołał wielkie wzburzenie w instytucie Smolnym.

Konsul angielski w Moskwie zaprotestował przeciwko uwięzieniu Anglików.

Powstanie w Smoleńsku.

Haga, 4 maja.

Biuro Reutera donosi, że w Smoleńsku wybuchło powstanie o charakterze monarchistycznym.

Reforma wyborcza w Prusiech

Berlin, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Dzisiejsze dzienniki donoszą:

Trzecie czytanie projektu prawa wyborczego nastąpi mniej więcej za tydzień. Konwent senjorów ustalí dziś ścisły termin czytania.

Prawdopodobnie kulminacyjny punkt reformy wyborczej wypadnie na poniedziałek przed Zielonemi Świątkami, możliwe jednak, że już w nadchodzący piątek rozpocznie się ostateczna dyskusja.

Berlin, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Dzienniki dzisiejsze omawiają bardzo szeroko losy projektu reformy wyborczej.

„Berliner Tageblatt" pisze: Obie partje konserwatywne oświadczyły, że trzecie czytanie może się już rozpocząć w przyszły piątek, inne partje natomiast chcą poczekać aż do poniedziałku przed Zielonemi Świątkami. Przeważa pogląd, że ostateczna decyzja zapadnie dopiero po Zielonych Świątkach.

„Lokalanzeiger" informuje, że usiłowania zawarcia kompromisu przy trzeciem czytaniu już się rozpoczęły, lecz narazie są to tylko początki. Narady międzyfrakcyjne jeszcze się nie rozpoczęły.

Narazie odbywają się rokowania pomiędzy poszczególnemi osobami. Zresztą oczekują, że rząd uczyni pewne propozycje partjom; w związku z tem wskazują na wczorajsze wieczorowe posiedzenie gabinetu ministrów, które zajmowało się, podobno, tą sprawą.

W kołach poselskich sądzą, iż możliwość kompromisu, na któryby się zgodziła większość, nie jest wykluczona. Podstawą byłoby osiągnięcie pewnych zabezpieczeń, z drugiej zaś strony uwzględnienie wartości państwowej i obywatelskiej jednostek, przyczem jednak nie wchodziłyby w grę tendencje plutokratyczne, lecz socjalno - etyczne.

Zdecydowani przeciwnicy równego prawa wyborczego są jednak nadal za bezwarunkowem utrzymaniem większości przeciwnej projektowi i za odrzuceniem projektu w trzeciem czytaniu.

Przesilenie parlamentarne w Austrji.

Wiedeń, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

C. i k. Biuro Korespondencyjne donosi:

Wczoraj odbyła się konferencja prezesów klubów parlamentarnych z wyjątkiem przedstawicieli Czechów i południowych Słowian.

Prezes ministrów v. Seidler zwrócił uwagę na to, że już od przeszło 3-ch kwartałów usiłuje, po porozumieniu się ze wszystkiemi partjami, wnieść na porządek dzienny rozpraw parlamentarnych sprawę rewizji konstytucji na zasadzie autonomji narodowościowej. Pasywne zachowanie się wobec rewizji konstytucji jest nadal niemożliwe.

Prezes ministrów zapowiedział, mające się ukazać wkrótce, oświadczenie całego gabinetu ministrów, które, wobec tego że sytuacja w Czechach najbardziej się wyjaśniła, przewiduje mianowanie naczelników powiatów w okręgach narodowościowych, dając im jednocześnie pewne pełnomocnictwa.

Następnie prezes ministrów mówił:

Czy się kiedyś utworzy państwo południowo-słowiańskie, tego nie wiem. Jednak mówić o tem niepodobna, gdyż wchodzą tu w grę również i Węgry, gdyby jednak taki twór państwowy powstał — oczywiście pod berłem cesarza, jako nierozdzielna część monarchji — to nie powstanie on w wyniku warunków pokojowych i nie obejmie części austrjackiego terenu państwowego, leżących po drodze do Adrjatyku, i pozostających w ścisłym związku z niemieckim obszarem językowym.

Narodowe życzenia Słowian południowych będą i tam uwzględnione, a pozatem możliwe są przyrzeczenia kulturalne i gospodarcze.

Za pomocą zastosowania środków prawnych przeciwdziałać się będzie agitacji, skierowanej do szczucia jednej narodowości na drugą.

W sprawie sytuacji militarno-politycznej prezes ministrów wyraził przekonanie, że na polach bitew zapadnie pomyślna dla sprzymierzonych decyzja. Stosunki gospodarcze, szczególnie aprowizacyjne, stały się bardzo poważnemi. Wobec odmowy dwu partyj prezesowi ministrów wydaje się rzeczą najbardziej celową zwlekanie z ponownem rozpoczęciem prac parlamentarnych.

Gdyby na mocy votum partyj obecnych, prezydent nie mógł się zgodzić na dalszą zwłokę, to rząd musiałby odroczyć parlament na kilka tygodni, aby w tym czasie uczynić próby do wytworzenia sytuacji możliwej pod względem parlamentarnym. Rząd nie myśli o zastosowaniu § 14.

Prezydent Cross oświadczył, że wobec istniejących stosunków i oporu dwóch wielkich partyj, nie może nadal odkładać posiedzeń.

Podczas dyskusji radykał niemiecki Wolff oświadczył, iż podział Czech na powiaty nie przynosi Niemcom żadnej korzyści i jest jedynie koniecznością państwową. Zupełne zawieszenie prac parlamentu nie leży w interesie Niemców.

Przedstawiciele innych partyj niemieckich również wypowiedzieli się za odroczeniem posiedzeń parlamentu, jednakże przeciwko wyłączeniu parlamentu z życia państwowego.

Socjalny demokrata Adler protestował przeciwko odroczeniu i poważnie ostrzegał przed tym krokiem.

Przedstawiciele innych partyj, a pomiędzy nimi również i Polacy, wypowiedzieli się przeciwko wszelkiemu, chociażby tylko przejściowemu odraczaniu parlamentu.

Berlin, 4 maja.

Korespondent „Vossische Ztg." donosi z Wiednia:

Położenie parlamentarne uważane jest wciąż za bardzo poważne.

Trudności, jakie się teraz nasuwają, są zbyt wielkie i zbyt powikłane, by dały się usunąć do czasu zebrania się parlamentu, to jest, do nadchodzącego wtorku.

Wypadki, jakie się rozegrały w tygodniu ubiegłym zaostrzyły jeszcze sytuację do najwyższego stopnia.

Obrady, które rozpoczną się w dniu 7 b. m., mają nader doniosłe znaczenie, gdyż zadecydują o losach nowych podatków, niezbędnych dla równowagi budżetowej i należytego przeprowadzenia polityki aprowizacyjnej.

Do tego potrzebna jest zdolna do pracy większość, a teraz osiągnąć się jej nie da.

Wiedeń, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Sytuacja parlamentarna jest bardzo krytyczna, gdyż związek czeski oraz południowi Słowianie odmówili udziału w konferencji przywódców klubów parlamentarnych, zwołanej na dziś przez prezydenta parlamentu Grossa.

Czesi i południowi Słowianie grożą zerwaniem parlamentu w razie gdyby rząd przychylił się do życzeń niemieckich i zamianował naczelników powiatów w Czechach oraz zastosował inne środki.

Wiedeń, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Cesarz upoważnił prezesa ministrów do odroczenia parlamentu i do natychmiastowego wdrożenia pertraktacyj, umożliwiających ponowne rozpoczęcie działalności parlamentu.

Na zasadzie tego upoważnienia cesarskiego prezes ministrów skierował do prezesów obu Izb pismo, datowane dniem 3-go maja, w którem komunikuje o odroczeniu Rady państwa.

Wiedeń, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Dzisiejsza urzędowa „Wiener Ztng." ogłasza uzasadnienie odroczenia parlamentu.

Na froncie zachodnim.

Haga, 4 maja.

„Daily Chronicle" donosi:

Sprzymierzone dowództwa wojsk zastosowały swój program bojowy do nowych warunków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nawet gdyby nie nadeszły posiłki amerykańskie, uda się przeprowadzić plany na rok 1918 bez ... ograniczeń.

Zakończenie wojny w roku bieżącym zdaje się być wykluczonem.

Kolonja, 4 maja.

„Köllnische Ztng." donosi z Amsterdamu; iż według „Timesa" coraz bardziej powiększa się liczba głosów, wyrażających obawę, iż potęga amerykańska nadejdzie z opóźnieniem.

Berlin, 4 maja.

Komunikat biura Wolffa:

Po silnym ogniu artylerji nieprzyjacielskiej, skierowanym na teren przy wzgórzu Kemmel w dniu 1-ym maja wieczorem, nastąpiła nowa próba ataku nieprzyjacielskiego, która atoli zdławiona została w zarodku przez skoncentrowany ogień artylerji niemieckiej. Podczas gdy wróg poniósł niezwykle ciężkie straty w daremnych atakach swoich we Flandrji, również utonęły we krwi nowe silne ataki, przeprowadzone w dniu 2-go maja w okolicy Villers-Bretonneux i na zachodnim brzegu Avre'y.

Najbardziej ucierpieli tutaj Australijczycy, których dowództwo angielskie wysunęło wraz z Kanadyjczykami i Nowozelandczykami na linje czołowe. Podczas walk na południe od Villers-Bretonneux dostała się do niewoli niemieckiej większa liczba Australijczyków.

Chińczycy na pomoc.

Kopenhaga, 4 maja.

Londyński korespondent „Nationaltidende" telegrafuje:

Z Waszyngtonu donoszą, że przybyli tam przywódcy misji chińskiej, admirał Lie i generał Chiang oświadczyli, że Chiny pragną wysłać na pomoc koalicji miljon wyćwiczonych i uzbrojonych żołnierzy i dostarczyć niezbędne środki przewozowe.

Walki w Finlandji.

Berlin, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Z finlandzkiej kwatery głównej donoszą:

Wojska Białej gwardji zmusiły wroga do kapitulacji pod Lahti.

Wzięto do niewoli 12,000 jeńców, 20 armat 2,000 karabinów maszynowych i 1000 koni. Z Savolaku wojska nasze ... ku Kouvola.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w parlamencie, w którem postanowiono po zakończeniu drugiego czytania budżetu państwowego urzędu gospodarczego rozpocząć specjalną dyskusję nad sprawami cenzury, aresztowaniem ochronnem oraz stanem wojennym.

Dopiero potem nastąpi dalszy ciąg drugiego czytania budżetu urzędu skarbu i urzędu sprawiedliwości. Budżet wojenny czytany będzie dopiero po Zielonych Świątkach.

Nowa koalicja.

Malmö, 4 maja.

Według doniesienia „Utro Rosji" z Tokjo, Anglja zawarła z Japonją nowe traktaty tajne.

Traktaty te wytwarzają nową koalicję między dwoma mocarstwami, która to koalicja wychodzi daleko poza obręb dotychczasowych ugrupowań międzypaństwowych.

Anglja poczyniła podobno Japonji znaczne ustępstwa w sprawie akcji jej na Dalekim Wschodzie.

Anglja anektuje Belgję.

Haga, 4 maja.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Rokowania między rządem belgijskim w Hawrze, a rządem angielskim doprowadziły do podpisania traktatu, na którego mocy policja wojskowa angielska pozostanie w Belgji w ciągu 18 miesięcy po zawarciu pokoju, a to wskutek tego, że śród ludności belgijskiej panuje wielkie niezadowolenie z obecnego systemu rządów.

Zachodzi obawa wybuchu rewolucji i zrzucenia monarchji, która znajduje oparcie tylko w magistraturze i wyższych klasach społecznych.

Rokowania z Rumunją.

Bukareszt, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Wczoraj w południe przybył do Bukaresztu bułgarski prezes ministrów Radosławow.

W ten sposób delegacja państw centralnych znajduję się tam w komplecie.

Po rozwiązaniu w ostatnich dniach niewyświetlonych jeszcze ostatecznie spraw, rokowania bukareszteńskie dobiegają końca.

W Holandji.

Amsterdam, 4 maja.

Wczoraj wybuchły ponownie rozruchy w Amsterdamie.

Tym razem chodzi głównie o brak mydła i kakao.

O rozmiarach, jakie przybrały niepokoje brak dotychczas szczególowych wiadomości.

Japonja wojsk nie wyśle.

Haga, 4 maja.

Nowy ambasador japoński w Waszyngtonie, Ishii, który przybył do San Francisco, oświadczył kategorycznie w rozmowie z tamtejszymi dziennikarzami, że wysłanie wojsk japońskich do Europy jest niemożliwe.

Gabinet Wekerlego

Budapeszt, 4 maja.

Wczoraj dr. Wekerle rozpoczął ponownie z polecenia monarchy organizowanie nowego gabinetu, do którego bezwątpienia wejdzie wielu dotychczasowych ministrów.

Dr. Wekerle zatrzyma tekę spraw wewnętrznych.

Hr. Apponyi, hr. Esterhazy i dr. Vazsonyi do ministerjum nie wejdą.

Tekę oświaty obejmie pewnie Jan Zichy, zaś sprawiedliwość — sekretarz stanu Szebesz.

Służba wojskowa w Irlandji.

Rotterdam, 4 maja.

Donoszą tu z Londynu:

Ukazał się dekret królewski, na którego mocy zastosowanie w Irlandji prawa o powszechnej służbie wojskowej zostało chwilowo odroczone.

Haga, 4 maja.

„Daily News" dowiaduje się, że rząd zdecydowany jest przeprowadzić w Irlandji prawo o służbie wojskowej dopiero wówczas, gdy okaże się, jakie rezultaty wyda home-rule.

Stosowny projekt prawa złożony będzie parlamentowi w przyszłym tygodniu.

Podróż ces. Karola.

Wiedeń, 4 maja.
(Telegram W. A. T.).

Wczoraj cesarz, w towarzystwie szefa sztabu generalnego bar. v. Arza i niemieckiego pełnomocnika wojskowego gen.-majora v. Gramona, udał się na front.

Klątwa pamięci.

Zapomnieć... Och, jak wiele pokusy w tem słowie!
Śmierć, słodsza od miłości, koi wszystkie rany,
Nawet te, które miłość zadaje w alkowie
Wonnej od kwiatów, światłem różowem zalanej...

Cóż mi, że dzisiaj w usta wpijam się łkające
Spazmem szczęścia, gdy pamięć tej jedynej chwili
Kiedyś kirem grobowym przesłoni mi słońce
I drogi ku wyżynom niedostępnym zmyli.

Niechaj umiera szczęście w życiu — i w pamięci,
Niech serce będzie chłodne, jak górskie kryształy:
Po mogiłach radości wdzierali się święci
Na chóry, pieśń wieczystej śpiewające chwały...

Marzę: szczyt górski, przestwór, powietrze lodowe;
U stóp mych strumień skalny gradem pereł dzwoni;
Orzeł cień swoich skrzydeł rzuca mi na głowę,
I szarotka alpejska śnieży się w mej dłoni...

Gwiazdę kwiatów zerwałem z całego ogrodu
Kwiecia ziemi — i uczuć gwiazdę w piersi noszę:
Zapomnienie... Żadnego nie doznam zawodu,
Bo mi biel śniegów droższą nad wszelkie rozkosze...

— — — — — — — — —

...Twe usta!... Nie!... To było gdzieś na innym świecie...
Twe oczy!... Te kłamstw słodkich dwa pełne jeziora...
Szloch cichy, wnet zduszony... Zapomniałem przecie...
Zdławiłem przecie dawno pamięci upiora...

Co to?... Czy krew po śniegu płynie wrzącą falą?
Czy piorun padł — i rozdarł pierś herosa-skały?...
Wszechmocny Panie!... Lodyż to się wieczne palą?
Nawet tu idą za mną dawne życia szały?...

Nie!... To zachodzi słońce... To bóg złotowłosy
Rzuca ziemi ostatnie, żegnalne spojrzenie;
To w męce pożegnania, w boleści bezgłosej
Chwil radości minionej pali się wspomnienie.

Padłem twarzą na śniegi... Drżące wargi tulę
Do tych róż, w które zachód lodowce ubiera —
I śnieg mi w Dejaniry zmienia się koszulę,
I tu, w królestwie zimy, płomień mię pożera.

Wszystko znikło... Twe włosy padły mi na łono...
Dławią, jak węże, żądłem sięgają do serca...
Wargi znalazły ranę na piersi czerwoną —
Czuję ich pocałunek mściwy, co uśmierca...

Precz zmoro!... Sił ostatnich dobywam... Daremnie...
Oto widzę nad sobą twoją twarz z kamienia,
A w twarzy tej źrenice, co się wpiły we mnie
Jak orzeł w białe runo owcy...... zapomnienia.

Leon Rygier.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

Z Wiednia donoszą do „Czasu" pod datą **2 maja**.

We wtorek o godz. 3 popołudniu odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej pod przewodnictwem wiceprezesa Zieleniewskiego. Komisja zajmowała się sprawą militaryzacji kolei w Galicji. Minister Twardowski dawał szczegółowe wyjaśnienia o powodach zarządzenia militaryzacji. Ponieważ na zgromadzeniu kolejarzy, odbytem 25 kwietnia, uchwalono wstrzymać pracę i wskutek tego nastąpił zastój transportów, musiano zarządzić militaryzację ze względu na to, że z Ukrainy teraz codziennie przybywa po dwieście wagonów z środkami żywności. Komisja parlamentarna uchwaliła wdrożyć akcję w ministerjum kolejowem, aby metoda tej militaryzacji była łagodną. Wczoraj przedstawiciele Koła polskiego mieli interwenjować u ministra kolei Bahnhansa w sprawie przyrzeczeń, danych urzędnikom kolejowym.

Poseł Tetmajer zawiadomił komisję parlametarną, że wskutek podjętej przez Koło polskie interwencji, zarządzono odbudowę wsi w rejonie krakowskim, zburzonych dla celów wojskowych w r. 1914 r. Centrala odbudowy otrzymuje na ten cel 20 miljonów koron. Do odbudowy przystąpi się natychmiast.

Związek miast.

Utworzony w listopadzie r. z. w Warszawie Związek miast polskich rozwija się szybko, pokonawszy zwycięsko trudności i przeszkody, połączone z tak wielką i złożoną organizacją.

Sprawami Związku kieruje Komitet organizacyjny, do którego należą:

z Warszawy pp.: Adolf Suligowski (prezes), prezydent inż. Piotr Drzewiecki i Stanisław Patek,

z Łodzi: nadburmistrz p. Skulski i dr. Sachs,

z Sosnowca radny p. Kazimierz Wosiński,

z Częstochowy: prezydent Marczewski,

z Lublina: radny p. Sekutowicz,

z Piotrkowa: prezydent p. Nowicki,

z Radomia: wiceprezydent, p. Dąbrowski,

z Dąbrowy: prezydent, p. Piwowar,

z Kielc: wiceprezydent p. Markowski,

z Płocka: prezydent dr. Maciesza,

z Kalisza: prezes rady miejskiej p. Wyganowski..

Komitet ten odbywa posiedzenia co miesiąc. Członkowie prowincjonalni biorą żywy udział w jego pracach, któremi kieruje mecenas Suligowski.

Prezydjum komitetu z p. Suligowskim na czele dokłada wszelkich starań, aby do Związku przystąpiły wszystkie bez wyjątku miasta w Królestwie Polskiem, gdyż z jednej strony silna organizacja ułatwi miastom uzyskanie należnych im praw, a z drugiej wprowadzić może na dobre tory gospodarkę w mniejszych miastach pozbawionych dobrych kierowników, gdyż Związek udzieli im rad i wskazówek.

Oprócz załatwiania spraw bieżących związanych z przystępowaniem nowych miast, określaniem wysokości ich składek i t. d. i t. d. Komitet organizacyjny pracuje obecnie nad następującemi sprawami, mającemi dla miast znaczenie doniosłe:

1) nad uzyskaniem prawa, na którego mocy podatki od własności nieruchomej w miastach były pobierane nie na rzecz skarbu państwa, lecz jedynie na potrzeby kasy miejskiej,

2) nad projektem organizacji opieki nad ubogimi w miastach, a równocześnie nad sprawą zwrotu kosztów leczenia chorych niezamożnych przez gminy, do których należą,

3) nad projektem Banku ratunkowego dla własności nieruchomej polskiej w miastach, którego zadaniem byłoby przez udzielanie niskoprocentowych pożyczek zmniejszyć ciężar długów hipotecznych prywatnych,

4) nad przepisami o ochronie zabytków przeszłości w miastach,

5) nad utworzeniem biura hygieniczno-technicznego, któreby zarządom miast udzielało wskazówek i porad w swoim zakresie, opracowywało plany urządzeń hygienicznych i t. d.

6) nad sprawą zapewnienia ludności miast dobrych, a tanich środków spożywczych przy pomocy zarządów miast,

7) nad projektem organizacji prawidłowej statystyki miejskiej, której miasta w Królestwie Polskim jeszcze wcale nie posiadają.

Komitet organizacyjny zamierza wydać szereg broszur, któreby z czasem stworzyły bibljotekę, dla zarządów miast niezbędną, składającą się bowiem z prac, które pouczą, jak powinna być zorganizowana gospodarka miejska we wszystkich gałęziach.

Na pierwszy tomik złożyła się praca nadradcy magistratu krakowskiego, dr. Rudolfa Sikorskiego p. t. „O wewnętrznej organizacji magistratów", która na zjeździe listopadowym wywarła wielkie wrażenie i zalecona była do rozpowszechnienia jako wyborny podręcznik dla zarządów miast, zwłaszcza obecnie, gdy w miastach praca nad organizacjami magistratów polskich jeszcze nie jest ukończona.

W druku jest broszura dr. Kopczewskiego „O hygjenie szkolnej".

Komitet zamierza zwołać drugi Zjazd przedstawicieli miast w jesieni r. b.

Komitet w Vevey.

Komitet generalny niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce, w Vevey ogłasza znów sprawozdanie, z którego wyjmujemy cyfr parę.

Od chwili powstania zebrał on ogółem 18.267.580,84 fr. Większa część tej sumy pochodzi ze źródeł polskich. Poważną kwotą zasilała komitet Ameryka — kraje Europy mniej wydatnie, powiedzmy, bardzo słabo poparły jego usiłowania.

Do dnia 31 grudnia wypłacono ogółem 17.257.496.16 fr. w następujący sposób:

Dla Król Kongresowego fr. 10.704.190,59, dla Galicji 3.744.534,27 fr., dla Litwy franków 1.201.168,50, dla wychodźców w Rosji franków 978,178,90, dla wychodźców w Austrji fr. 183,603,35, dla Polaków w Szwajcarji, Francji, Anglji, Hiszpanji i Włoszech fr. 208,817,35, dla Polaków jeńców wojennych fr. 233,003,20, dla Prus Wschodnich fr. 4,000.

Główną uwagę skierował komitet na ratowanie dzieci i dla nich kierował zebrane sumy na ręce Rady opiekuńczej, Tow. Szk. Ludowej, Macierzy Szkolnej, oraz odpowiednich instytucyj na Litwie. Wołyniu i t. d. Poważnej opieki wymagali jeńcy, których położenie jest coraz gorsze ze względu na zakazy wywożenia żywności. Na artykuły spożywcze dla nich wydawał komitet przeszło 20 tys. fr. miesięcznie.

Komisja rewizyjna po przejrzeniu rachunków wydała następujące orzeczenie:

Biorąc opd uwagę całokształt osiągniętych wyników, rewidenci stwierdzają jednomyślnie:

Każdy dział, wchodzący w zakres czynności komitetu, jak również i zawiadywanie kasą, były przedmiotem szczególnej troski ze strony dyrekcji komitetu.

Prezydjum komisji wykonawczej zasługuje na najgłębsze uznanie i wdzięczność za pełną inicjatywy i poświęcenia niestrudzoną działalność oraz nadzwyczajną oszczędność w wydatkach.

Ofiary, jakie wpłynęły w tym okresie, nie są w żadnym zgoła stosunku do ogromu naglących potrzeb, wobec bowiem przedłużającej się wojny, położenie nieszczęśliwej ludności w Polsce pogarsza się z dniem każdym.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, kolegjum rewidentów czuje się w obowiązku zwrócić uwagę na potrzebę znacznie wydatniejszego poparcia dalszej działalności generalnego komitetu.

(Podpisano): Józef Orpiszewski, inżynier szwajcarskich kolei związkowych, Fryburg; Stanisław Jundziłł, urzędnik szwajcarskich kolei związkowych, Lozanna; Ludwik Arragon, b. dyrektor banku, Vevey.

O wypełnienie umowy brzeskiej.

Jak donoszą pisma rosyjskie, komisarjat bolszewicki otrzymał od rządu niemieckiego następującą depeszę, podpisaną przez wicesekretarza spraw zagranicznych, von der Buschego:

„Według wiarogodnych informacyj, które do nas doszły, wśród jeńców wojennych utworzyły się komitety rewolucyjne, które mają pracować nad zrównaniem stanowiska oficerów i żołnierzy. W Omsku, Tomsku i Jekaterynburgu stało się to już faktem.

„Komitet w Omsku uchwalił oprzeć się szybkiemu powrotowi jeńców. Część jeńców zajęła dworzec, gdzie uszykowana w uzbrojone oddziały, ma polecenie powstrzymania nadchodzących ze wschodu transportów jeńców.

„Dalej w Moskwie miał się odbyć kongres jeńców wojennych ze wszystkich obozów jeńców, aby przedsięwziąć podobne kroki.

„Wobec tego rząd niemiecki wystosowuje do rządu rosyjskiego następujące naglące żądania:

„1) Wszyscy jeńcy w Omsku mają być natychmiast rozbrojeni — i rząd powinien utrzymywać w tem mieście wojsko, aby na przyszłość nie zdarzyło się nic podobnego. 2) Ogólne kierownictwo obozów jeńców ma przejść do rąk władz rosyjskich, przedewszystkiem w Omsku i Jekaterynburgu dopóki nie przybędzie tam komisja niemiecka. 3) Jeńcy niemieccy mają być oddzieleni od austrjacko-węgierskich. 4) Oficerom mają być przywrócone ich prawa. 5) Dworzec w Omsku ma napowrót zająć wojsko rządowe, które będzie odpowiedzialne za wolny przejazd transportów jeńców wojennych i cywilnych z Syberji wschodniej i środkowej. 6) Nie będzie wolno odbywać takich kongresów jak ten, który się odbył w Moskwie.

„Rząd niemiecki spodziewa się od rządu rosyjskiego odpowiedzi co do tego, że wzmiankowane sprawy będą załatwione".

Groźna sytuacja na Podolu.

Od osoby, która w tych dniach przybyła z Proskirowa, dowiaduje się „Czas" następujących nowych szczegółów o tamtejszych wydarzeniach:

Proskirów jest siedzibą austrjackiej komendy dywizyjnej, której podlegają zachodnie powiaty Podola wraz z Kamieńcem. Okupacja austrjacka rozciąga się niestety tylko na miasta i linje kolejowe, poza obrębem placówek austrjackich panuje po dawnemu beznadziejna anarchja. Już w ostatnim czasie spalono i zniszczono kilka większych dworów, które dotąd ocalały. Na wszelkie wezwania, nawet Rady ukraińskiej o zwrot rozgrabionych sprzętów i kosztowności, włościanie nie zwracają najmniejszej uwagi.

Nowy uniwersał Rady nakazał zwrot sadyb, młynów i stawów właścicielom i zabronił samowolnego wyrębu lasów dworskich. Nigdzie nie posłuchano tego polecenia. Zresztą każdy komitet prowadzi własną „politykę", a nawet komitety gubernjalne i powiatowe nie liczą się wcale z nakazami centralnej Rady, której autorytet nie jest przez nikogo uznawany. Zewsząd rozlegają się groźby wyrżnięcia miast, dokąd schroniły się rodziny ziemian, wyzute przemocą z mienia. Pojawiają się tam kryminalne postacie „hajdamaków", siczowników" i t. p., które czekają tylko na hasło, aby rzucić się „na panów i Żydów".

Karol Marx.

1818 — 1918.

Dziś 5-go maja 1918 r. przypada setna rocznica urodzin Karola Marxa, jednego z najoryginalniejszych i najwięcej wpływowych umysłów 19-go stulecia, który z badań stworzył utopję, z utopji naukę, z nauki system społeczny, światopogląd, szkołę, mającą obecnie dziesiątki miljonów uczniów i wyznawców.

Karol Marx, poprzedzony przez cały szereg utopistów, ugruntował socjalizm, który wnosi u jednych nadzieję, u drugich obawę, stał się bodźcem przewrotów społecznych i politycznych, wyraźniejszych obecnie w czasie wojny w bolszewickiej Rosji, niż kiedykolwiek bądź dawniej. Socjalizm jest jednoznaczny z marxizmem i stał się polityczną siłą, szczególniej w Europie, aczkolwiek i cały świat opanowany jest przez tę ideę, rozpowszechnioną nietylko w Chinach i Japonji, w Australji i Ameryce, ale i w czarnych republikach afrykańskich, posiadających swoje kluby marxistów.

Niekoniecznie trzeba być socjalistą, by zainteresować się Marxem jako indywidualnością, która wywołała przewrót w politycznej myśli ludów, niezależnie od tego, czy jego system stanie się w końcu błogosławieństwem czy przekleństwem dla ludzkości.

Karol Marx urodził się w Trewirze nad Renem 5 maja 1818 r. jako dziecko rodziców żydowskich. Jego ojciec Henryk Marx był adwokatem dość wpływowym, który łączył w sobie dwa krańcowe poglądy: ucznia Woltera i Leibnitza i pruskiego urzędnika, liberała w kwestjach filozoficznych i konserwatysty, prawie reakcjonisty w sprawach politycznych. W r. 1824 gdy Karol miał lat sześć, jego ojciec, wskutek nominacji na radcę sprawiedliwości, zmuszony był podług praw pruskich przyjąć z całą rodziną chrześcijanizm. Niektórzy autorzy, z Liebknechtem na czele, są zdania, iż chrzest był tylko formalny i, że jakoby Karol Marx głęboko odczuwał w całem swem życiu zmianę religji, a jego działalność była niby zemstą za poniewierkę rasy żydowskiej.

Młodość Karola Marxa była szczęśliwa, w otoczeniu licznej rodziny i przyjaciół rodziców, z pomiędzy których starego Marxa łączył węzeł zażyłości z baronem Ludwikiem von Westphalen. radcą rządowym a młodego Karola z córką Westphalena—Jenny, która też później została jego żoną.

Karol skończył z odznaczeniem gimnazjum w Trewirze, a przygotowany do wyższych studjów ciągłemi filozoficznemi dyskusjami z ojcem i przyjaciółmi, wstąpił na uniwersytet w Bonn, na wydział prawny, aczkolwiek ciągnęło go zamiłowanie do studjów filozoficznych i literatury romantycznej. Chciał zostać wielkim filozofem i wielkim poetą.

Studja w Bonn nie udały się, narobił długów, a środowisko kolegów wprowadziło go w życie hulaszczych wybryków. Chcąc wyrwać się z tych warunków, przeniósł się na uniwersytet berliński, świecący jeszcze aureolą Hegla. Marx skończył uniwersytet w r. 1841 z tytułem d-ra filozofji. W czasie studjów pisał wiersze, będąc już zaręczonym z Jenny Westphalen, próbował pisać nawet romanse. A jednakże pomimo tych młodzieńczych porywów górowały nad umysłem Marxa wpływy filozofów francuskich, nietylko Woltera i Rousseau, ale i Saint Simona, Fouriera i Proudhona. Największy jednak wpływ wywarł Hegel. Bez filozofji heglowskiej nie byłoby marxizmu, który właśnie jest dalej posuniętym rozwojem zasad myślicieli francuskich 18-go wieku, chcących wyzwolić odrazu całą ludzkość i zaprowadzić królestwo rozumu i wiecznej sprawiedliwości. Takie królestwo rozumu utworzyła rewolucja francuska. Okazało się ono jednak przy korupcji dyrektorjatu tak samo poronionem, jak obecnie państwo rosyjskiego bolszewizmu. Jedna i ta sama idea przemieniła się i tu i tam w formy terroru. Historja powtarza się: po rewolucji francuskiej nastąpił despotyzm napoleoński, to samo zapewne nastąpi i w Rosji. Pokój wieczny, głoszony tak zawzięcie przez nowoczesnych uszczęśliwiaczy ludzkości przemienił się w nieskończenie długą, niszczącą i krwawą obecną wojnę. Antagonizm jednak między bogactwem a nędzą pogłębił się i wybujał.

Karol Marx był niejako epigonem Hegla, dalszem ogniwem łańcucha, ukutego ze znanego heglowskiego aforyzmu: „Co jest rzeczywistem, jest tem samem rozumnem, a co rozumnem jest rzeczywistem". Rozum stanął na piedestale religji i odrzucał wszystko, co nie mogło być na drodze naturalnej i rozumowej wyjaśnionem. Hegla uzupełnił Feuerbach, który głosił, iż zmysły są jedynemi źródłami poznania: „Bóg jest moją pierwszą myślą, rozum drugą, a człowiek moją trzecią i ostatnią myślą". Jedynym bogiem dla Feuerbacha jest człowiek nie jako indywiduum, ale jako całość: „nie osobnik, lecz ja i ty jesteśmy Bogiem. Feuerbacha filozofja była też uzupełnieniem dla rodzących się idei marxowskich.

Nie udała się Marxowi droga naukowa, którą chciał początkowo obrać po doktoryzacji i zostać asystentem swego profesora i przyjaciela Bruno Bauera. Zwrócił się więc z całym zapałem dla dziennikarstwa, propagując w najpostępowszym na owe czasy dzienniku prowincji Reńskiej — „Rheinische Zeitung" swoje idee. Gazeta nie była ściśle partyjną, została jednak punktem środkowym dla wszystkich niezadowolonych, protestujących elementów.

Całe Niemcy zwróciły uwagę na nowego redaktora, mówiono o nowej gwieździe na firmamencie politycznej publicystyki. Cenzura jednak gazetę zamknęła.

Po ślubie z baronówną Jenny von Westphalem, Marx przeniósł się na stałe do Paryża, pociągnięty tam nowemi prądami socjalnej teorji Saint Simona i Fouriera. Wkrótce stał się tam jednym z najwięcej wpływowych członków grupy radykalnej. Wogóle stanął Marx zarówno w Paryżu jak i w Londynie na czele całego ruchu socjalnego, będąc w ciągłym kontakcie z najwybitniejszymi przywódcami Niemiec.

Pierwszy okres jego działalności ujawnił się w kulminacyjnym punkcie tak zwanego manifestu komunistycznego, który dla burżuazji był jakby groźbą, dla proletarju

Jak głosowano w sprawie równego prawa wyborczego w Prusach.

Jak wiadomo z depesz, rządowy projekt równego prawa wyborczego do sejmu pruskiego odrzucono 235 głosami przeciw 183; 4-ch posłów wstrzymało się od głosowania.

Głosowanie było imienne.

Za projektem zwartemi grupami głosowali posłowie: postępowej partji ludowej, socjalni demokraci obu odcieni, oraz Polacy. Inne partje rozbiły się mniej lub więcej.

Narodowo-liberalni rozdzielili się na połowę: 33-ch głosowało przeciw równemu prawu, 32-ch za równem prawem wyborczem.

Z ogólnej liczby posłów centrum, 16-tu głosowało przeciw, 3-ch zaś wstrzymało się od głosowania.

Zachowawcy, z wyjątkiem 2-ch, wszyscy głosowali przeciw; wolno-konserwatywni prawie wszyscy przeciw, z wyjątkiem 4-ch.

A. Lednicki o Warszawie.

Przybyłego w tych dniach do Warszawy najwybitniejszego w Rosji działacza polskiego, p. A. Lednickiego, zapytał współpracownik „Kurjera Polskiego“:

— Jakie wrażenie odniósł pan po przyjeździe do Warszawy?

— Pierwsze wrażenie jest jaknajlepsze — brzmiała odpowiedź.—Imponuje ład, czystość, gwarancja życia, bezpieczeństwo mienia i spokój o siebie i bliskich. Następnie jednak dużo gorsze ekonomiczne problemy napawają mnie trwogą, a i polityczna sytuacja wobec tego, że sprawa polska wciąż czeka na swe ostateczne rozwiązanie, nie jest dodatniem zjawiskiem. A najbardziej smutny jest ten stan depresji w łonie samego społeczeństwa polskiego, ta niczem niewytłómaczona abstynencja od pracy państwowo - organizacyjnej. Panuje, co zresztą jest zrozumiałe, emocja, która osłabia znaczenie perspektywy i zasłania te niezbędne drogi, — które były tak widocznemi przed dwoma laty.

Jak żyją w Petersburgu.

Kijowskie „Posliednija Nowosti“ donoszą: O tem jak się żyje w Petersburgu można sądzić z projektu „uratowania Petersburga“, przedłożonego na mityngu w Konstantynowskiej szkole artyleryjskiej przez komisarza ludowego do spraw oświecenia publicznego Łunaczarskiego i szeregu innych bolszewickich leaderów. Między innymi Posse wystąpił z projektem, ażeby w Petersburgu zaprzestano natychmiast handlu prywatnego. Wszystkie towary winny być konfiskowane i sprzedane na prowincję w zamian za żywność. Podlegają też konfiskacie, według projektu Posse wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe i wogóle wszystkie prywatne przedsiębiorstwa.

Powinny być natychmiast zorganizowane drużyny pracownicze (trudowyja), do których winni zaciągnąć się wszyscy zdolni do pracy obywatele. Zapisani do drużyn pozostają w Petersburgu, kto odmówi—winien natychmiast opuścić Petersburg, wziąwszy ze sobą rzeczy ogólnej wagi do 5 pudów. Każdy posiadacz gotówki, według projektodawcy P. winien zachować przy sobie nie więcej nad 5000 rb. i po 1000 rb. na każdego niezdolnego do pracy członka rodziny. W ciągu roku zaś cały system monetarny winien być zmieniony.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 5 maja 1201 r. Trzęsienie ziemi sprawiło znaczne spustoszenie w Polsce południowej.

1798 r. Kościuszko opuścił Amerykę, udając się do Francji.

1821 r. Na wyspie św. Heleny zmarł cesarz Napoleon I.

Imieniny. Dziś Piusa.
Jutro Jana Ap.

Zebrania. Dziś odbędą się następujące zebrania:

Koła kolonjalistów, o godz. 6-ej wiecz.

Pracowników notarjatu i hypotek, nadzwyczajne ogólne. Kapucyńska 3 g. 11 r.

Tow. Przyjaciół Grochowa, ogólne sprawozdawcze (Grochowska 145) g. 4 pp.

Odczyty. Dziś wygłoszone zostaną następujące odczyty:

Prof. E. Abramowskiego „Obcowanie z absolutem“ (dokończenie Metafizyki doświadczalnej) Mokotowska 61 g. 8 wiecz.

Ignacego Fliderbauma „Niemieccy komiwojażerowie a my“. Sala Stow. komiwojażerów (Leszno 14) g. 5 i pół.

Boso albo w trepach.

Czy odezwa, wydana przez grupę studentów do kolegów i koleżanek, a nawołująca do chodzenia boso lub w drewniakach, poskutkuje — niewiadomo. Nie ulega jednak wątpliwości, że powodzenie jej przyczyniłoby się w sposób bardzo widoczny do rozpowszechnienia wśród ogółu młodzieży zwyczaju, który tylko dodatnie skutki pociągnąć może, zarówno dla zdrowia, jak i kieszeni „bosochodów“.

Zresztą długi namysł i wahanie w najbliższym już czasie stanowić będzie wyłączny przywilej sfer zamożnych. Ludzie biedni, nie oglądając się na hasła i nawoływania, już dziś chadzają boso lub w trepkach. Na ulicach Warszawy coraz częściej spotyka się ludzi rozumnych i przezornych, co ostatnią parę obuwia odłożyli na zimę, przewidując zdając sobie słusznie, że z przeciągnięciem się wojny, ani apetyty szewców się nie zmniejszą, ani też nie powiększy się ilość skór. Takich ludzi „przezornych z musu“ będzie w stolicy coraz więcej.

Smutną stroną tej sprawy jest okoliczność, że inicjatywa w celu nabycia obuwia lub zastąpienia go trepami spoczywa na barkach gnębionego przez spekulantów społeczeństwa. Cena drewniaków wynosi już dziś akurat tyle, ile dawniej kosztowało obuwie normalne. I niema ku temu żadnych usprawiedliwionych przyczyn, prócz żądzy szelmowskiego wyzysku ze strony producentów lub sprzedawców, albo też jednych i drugich społem.

Akcję, zmierzającą do zapewnienia ludności tanich trepów przedsięwziął magistrat łódzki, który postanowił nabyć fabrykę trepów, będącą już w ruchu, a urządzoną przez jedną z dobroczynnych instytucyj tamtejszych. Wogóle produkcja trepów w Łodzi, prowadzona środkami i inicjatywą działaczy społecznych, datuje się już od dwóch lat. Bardzo wielu biedaków i tysiące dziatwy szkół miejskich nosi trepy nietylko latem lecz i zimą. Zaopatrują dzieci w trepy kuratorja szkół miejskich.

Przykład Łodzi winien zwrócić uwagę naszych władz municypalnych. Sprawa jest pilna i domaga się niezwłocznego ujęcia jej w ręce przez magistrat.

Słyszymy, że miejska fabryka obuwia, pozostająca w obawie braku materjałów do wyrobu, może już od lipca będzie musiała zawiesić przynajmniej czasowo produkcję. Byłoby zatem wskazanem, aby w razie takiej konieczej przerwy fabryka ta wzięła się do wyrobu trepów. Przystosowanie się do nowej formy produkcji, sądzimy, nie byłoby nazbyt trudnem.

Zawsze zimą lepiej chodzić w trepach, niżeli boso.

A jesienią niemało się znajdzie takich, którzy staną wobec podobnie przykrego zagadnienia.

ab.

Pomnik Jakóba Wagi.

Ogród Botaniczny świeżo pozyskał nową ozdobę. Przy krzyżujących się ścieżkach, pod cieniem olbrzymiego wiązu stanął skromny w linjach a jednak piękny w swej archaicznej prostocie pomnik słynnego w swoim czasie botanika, autora epokowego dzieła: „Flora polska“ — Jakóba Wagi. Na dość wysokiej podstawie w formie greckiej hermy umieszczone popiersie, przemawia powagą linji; twarz wiernie odtwarza jedyny autentyczny portret uczonego. Twórca pomnika ceniony tutejszy rzeźbiarz p. Franciszek Roth, skomponował całość utworu ze smakiem i zrozumieniem pierwiastku dekoracyjnego. Pomnik, oraz u stóp jego umieszczona kamienna ława harmonizują z motywami otoczenia, stanowiąc rzeczywistą ozdobę pięknego zakątka natury.

W roku zeszłym ozdobiono już ogród Botaniczny pomnikiem Michała Szuberta, pierwszego jego dyrektora — który również wyszedł z pod ręki Rotha — z kolei znajdą tu swoje miejsce i inni zapewne uczeni i przyrodnicy — z czasem utworzy się w ten sposób istny Panteon.

Utwór Rotha ogólne zyskał uznanie dla swych zalet artystycznych.

Tow. opieki wojennej.

Lokal Tow. został już otwarty i mieści się przy ul. Marszałkowskiej 53. Biuro czynne jest od godz. 10-ej rano do 1-ej popołudniu.

Zawiadamia się polskich inwalidów wojennych, superarbitrowanych, oraz członków ich rodzin i rodzin żołnierzy w czynnej służbie pozostających, że mogą zgłaszać się w tym biurze, celem otrzymania zajęcia i zarobku przy wynajmowaniu krzeseł na placach publicznych, w parkach i ogrodach.

Towarzystwo opieki wojennej otrzymało wyłączny przywilej ustawiania i wynajmu krzeseł dla publiczności we wszystkich ogrodach, parkach i miejscach przechadzek w Warszawie. Dochód z tego przedsiębiorstwa przeznacza się na inwalidów polskich i ich rodziny, potrzebujące wsparcia.

Z Centralnego Zw. właś. nieruchomości.

Na ostatniem posiedzeniu centr. Związku właścicieli nieruchomości pod przewodnictwem p. M. Osmały postanowiono, na wniosek p. B. Sterna, poczynić starania, w celu rozłożenia zaległych podatków na 12 rat miesięcznych, oraz skasowania sekwestrów i kar. Wnioskodawcy opierają się na zasadzie, że nie można karać ludzi za to, że nie mogą opłacać podatków w terminie. Następnie omawiano sprawy sekcji gospodarczej, która złożyła dowody swej żywotności.

Żywe rozprawy wywołała bolesna sprawa komisji realizacji podatku skarbowego. Uskarżano się na działalność komisji, która nakłada sekwestry na komorne i nie ma widocznie zamiaru przystąpić do likwidacji, pomimo nalegań płatników, żądających zwołania ogólnego zebrania.

Postanowiono rozpocząć energiczne kroki, w celu przeprowadzenia rychłej likwidacji komisji, omawiano także sprawę rzekomej ogólnej podwyżki komornego w Warszawie. Zaznaczono, że w śródmieściu, w dzielnicach bogatych, niektórzy właściciele nieruchomości podwyższyli komorne za większe mieszkania, w innych natomiast dzielnicach podwyżek niema. Podwyżkę tłomaczą zresztą powiększeniem się kosztów odnawiania domów.

Demokratyzm p. Berensona.

„Moment“ donosi, że z powodu strajku w szkołach i ochronach żydowskich podwyższono pensje personelowi nauczycielskiemu we wszystkich szkołach utrzymywanych przez instytucje żydowskie. Wyjątek jednak stanowią szkoły i ochrony dwóch instytucyj.

Pierwszą z nich jest Towarzystwo utrzymujące ochrony dla Żydów, na którego czele stoją pp.: Dickstein, Natanson i Horowicz, dyrektor loterji T. K. O., mimo że w tej instytucji płacą najmniej, otrzymuje zaś ona wsparcie od magistratu i ministerjum oświaty, oraz 50,000 mk. z loterji wspomnianej.

Drugą instytucją, która odmówiła podwyżki, jest Tow. pomocy dla ofiar wojny, na którego czele — pisze „Moment“ — stoją tacy „demokraci“, jak radni Berenson, Szereszewski i inni.

Domy drożeją.

Przed trzema dniami właściciel domu nr. 5 przy ul. Emilji Plater p. K. sprzedał swój dom inżynierowi S. za 350,000 marek.

Zaraz na drugi dzień nowonabywca odsprzedał ten dom z zarobkiem 50,000 marek.

Oszczędności magistrackie.

Otrzymujemy uwagę następującą:

Jak wiadomo, podatek magistracki za prawo utrzymania psa wynosi obecnie 32 mk. 40 fen. Po uiszczeniu tej sumy kasa miejska wydaje amulet psiej nietykalności, który szczęśliwy posiadacz nosić powinien zawsze na szyi. Amulet ten jednak wraz z uszkiem wykonany jest z tak cieniutkiej blaszki, że gnie się w rękach, ostremi swemi brzegami ranić będzie psiaka, któremu... wystarczy jedno machnięcie łapy, by przerwać uszko lub odłamać znak i przy pierwszej sposobności wpaść w ręce czyścicieli.

Brak usprawiedliwia rozmaite oszczędności, wymagać jednak można, by czyniono je rozsądnie W tym wypadku wystarcza mały krążek żelaza wielkości dziesięcio-fenigówki z dziurką do przewlekania, alle trwały i wygodny. Oszczędności staloby się w ten sposób zadość, a publiczność nie byłaby narażona na nieporozumienia i ewentualne przykrości z powodu gubienia i kruszenia się zbyt filigranowych amuletów kruchej, jak widać, psiej nietykalności.

Konkurs na szpital w Turku.

Na skutek zgłoszenia naczelnika powiatu turecko-kaliskiego, Koło architektów przy Stowarzyszeniu techników w Warszawie ogłasza konkurs na szkicowy projekt szpitala w Turku.

Szpital ma być zaprojektowanym na 120 łóżek, z których 90 dla chorych wewnętrznych i chirurgicznych w jednym, 30 zaś łóżek dla chorych zakaźnych w drugim budynku.

Oprócz tego należy przewidzieć budynek dla pralni z kamerą dezynfekcyjną, kaplicą przedpogrzebową, z salką sekcyjną i trupiarnią i budynek mieszkalny dla personelu lekarskiego i administracyjnego.

Za względnie najlepsze prace z pośród nadesłanych na konkurs wyznaczają się nagrody następujące, które bezwarunkowo wypłacone będą: I — mk. 750 i II mk. 500. Termin składania wszystkich prac konkursowych, zarówno miejscowych jak i zamiejscowych upływa w dn. 15 lipca r. b. o godz. 1 popołudniu.

Druga kwesta majowa.

„Żydowski Związek szkolny i oświatowy ludowej“, założony w Warszawie przez ludowców z p. Priluckim na czele, uzyskał od władz okupacyjnych pozwolenie na sprzedawanie w przeciągu maja r. b. w miejscach publicznych, kart specjalnych z widokami, oraz znaczków na rzecz tego związku

---

szów zaś inspiracją, a zaczyna się od wyjaśnienia fundamentalnej zasady, iż cała pisana historja ludzkości, od czasu prymitywnej własności ziemi pokolenia lub gminy, dzieli się na walki wywłaszczycieli i wywłaszczonych, gnębiących i gnębionych, a historja tych walk stanowi epopeję stawania się społeczeństwa podzielonego na patrycjuszów i plebejuszów, baronów i chłopów wolnych i niewolników.

Epoka ostatnia 19-go wieku jest już mniej zróżniczkowaną, gdyż dzieli się tylko na dwa wrogie sobie obozy: burżuazję i proletarjat.

Drugim etapem działalności Marxa i jego przyjaciół był w r. 1864 „Związek międzynarodowy robotników“, znoszący wszelkie różnice narodowościowe i wyznaniowe.

Za daleko by nas zaprowadziło omówienie całego życia Marxa, jego niepowodzeń i triumfów. Wygnany po raz drugi z Niemiec po redagowaniu „Nowej Gazety Reńskiej“ osiadł w Londynie. Walka klasowa między proletarjatem a burżuazją wystąpiła na pierwszy plan historji najbardziej rozwiniętych krajów Europy w takim stopniu, w jakim z jednej strony rozwijał się tam wielki przemysł, a z drugiej nowo zdobyte panowanie t. zw. burżuazji. Dotychczasowa nauka ekonomji politycznej o tożsamości interesów kapitału i pracy, o powszechnej harmonji i powszechnym dobrobycie ludowym, jako o skutkach wolnej konkurencji, coraz więcej okazywała się zawodną i niepewną. To były przyczyny, dla których Marx przystąpił do pracy „O krytyce ekonomji politycznej“, jako pierwszej części wielkiego dzieła, które nawoli przeistoczyło się w wiekopomną i klasyczną pracę o „Kapitale“.

Dwa wielkie odkrycia: materjalistyczne pojmowanie dziejów i odsłonięcie tajemnicy produkcji kapitalistycznej za pomocą wartości dodatkowej, zawdzięczamy Marxowi. Chodziło o to, by z jednej strony przedstawić kapitalistyczny sposób produkcji w jego związku historycznym, a więc i konieczność jego zaniku, a z drugiej strony dowieść, że przywłaszczenie opłaconej pracy stanowi zasadniczą formę produkcji i wyzysku robotnika, który najlepiej zapłacony, jeszcze daje przewyżkę na rzecz przedsiębiorcy i ten w ten sposób gromadzi w swoich rękach coraz wzrastające bogactwa. Akumulacja bogactw na jednym biegunie jest więc zarazem akumulacją nędzy, mąk pracy, niewolnictwa, ciemnoty, degradacji fizycznej i moralnej na biegunie przeciwległym t. j. po stronie klasy, która produkuje kapitał.

Nauki Marxa rozlały się wraz z powiększeniem się przemysłowej produkcji i pracy maszyn, po całej Europie, przyjmując wszędzie formy swoiste. Formy jawne walki rozpowszechniły się przeważnie w zachodniej Europie, przyjmując barwy partyj politycznych. W Rosji i Polsce praca szła konspiracyjnie, podziemnie, otrzymując zabarwienie nihilistyczne, anarchistyczne, komunistyczne itd. Ruchy rewolucji socjalnej w Rosji, a potem w Polsce, dały pochop do licznych aktów terroru i ujawniły się w pismach „Narodnej Woli“, „Ziemli i Woli“, „Robotniku“.

Charakterystyczną na owe czasy w początkach dziewiątego dziesiątka 19 wieku, była przedmowa Marxa do rosyjskiego tłómaczenia przez Plechanowa „Manifestu komunistycznego“, — charakterystyczna dlatego, iż ilustruje jaknajlepiej obecne zamiary bolszewików, tych najposłuszniejszych i najwięcej nielogicznych uczniów Marxa. Pisał on wtedy: „Jedyną możliwą odpowiedzią będzie, gdy rosyjska rewolucja da sygnał dla rewolucji na zachodzie, by obydwie te rewolucje uzupełniły się“.

Karol Marx umarł 14 marca 1883, pochowany na cmentarzu w Highgate w Anglji.

Powoli radykalne nauki Marxa przyjęły charakter spokojniejszy i więcej celowy. Rewizjoniści wskazali, że Marx przecenił znaczenie wielkości kapitalistycznej koncentracji i przesilenia, że bogactwo w większej, niż sądził, ilości przechodzi do proletarjatu uzdolnionego i że „praca i wiedza jest źródłem nietylko korzyści, ale bogactwa i kultury“. W ślad za tem ogłoszone zostały podstawy współdzielcze i walki rywalizacyjnej kapitału i pracy, która stać się mogła równosilną zbogaconej burżuazji. Jeżeli widocznem było narastanie prywatnych majątków w dziedzinie przemysłu, zamienianych na trusty i syndykaty, to z drugiej strony zmniejszały się stale wielkie majątki ziemskie, dzieląc się na małe jednostki gospodarstwa rolnego. Poglądy Marxa na prędki koniec małych kupców, rzemieślników i przemysłowców nie sprawdziły się. O ile się nie wzmocniły te warstwy przez świetne konjunktury ostatnich lat 25 przed wojną, to jednak bynajmniej nie stoczyły się do kałuży proletarjatu, przeciwnie, stoją i przed nimi otworem związki wytwórcze, wspólnych zakupów i sprzedaży.

Wogóle „kapitalistyczna akumulacja“ Marxa natrafiała ciągle na poważne i gruntowne krytyki, gdyż bynajmniej nie powiększa ła przemysłowej armji proletarjatu, a przez rozwój przemysłu bynajmniej nie ubożyła ludności, lecz bezwarunkowo powiększały się zarobki, które przed wojną, już wielokrotnie były wyższe, niż za czasów Marxa, a teraz dochodzą, a nawet przewyższają zarobki inteligentów. Z natury rzeczy zmniejszy się tempo akumulacji bogactw.

Marxizm obecnie wszedł już na drogę przesilenia — państwa i narody szukają nowego określenia starych socjalistycznych tendencyj, które się przeżyły, wobec coraz wzmagających się urządzeń socjalnych.

Nas interesuje marxizm jako system, który zrobił swoje w historji i dalej na nią nie ma wpływu. Przeciwności narodowe nie zmniejszyły się przez bardzo już widoczny w obecnej wojnie upadek kapitalizmu, którego miejsce coraz szerzej zajmuje socjalizm państwowy. Państwo okazało się silniejszem, niż klasy społeczne, łączność narodowa i samowiedza stanęły wpoprzek międzynarodówce i jej niwelującym ideom.

Jednakże Marx jest postacią wybitną w historji ludzkości, jest twórcą właściwym nowoczesnego socjalizmu.

Edw. Dutlinger.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, d. 7 maja 1918 r. o godz. 6-ej po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej № 115. Porządek dzienny będzie następujący: I. Komunikaty. II. Wnioski: a) magistratu w sprawie: 1) statutu kasy chorych pracowników zarządu miejskiego, 2) powiększenia oddziału prawnego, 3) ustalenia stawek szpitalnych na mk. 6.75 w oddziałach chirurgicznych, oraz zatwierdzenia wstawionej do budżetu na ten cel kwoty około 600,000 marek, 4) umieszczenia w budżecie w odpowiednich pozycjach wpływowej i rozchodowej kwot w równej wysokości po mk. 25,000 na fabrykację i sprzedaż podchlorynu, podjętą przez oddział oczyszczania miasta, 5) utrzymania w budżecie projektowanej przez magistrat kwoty mk. 550,000 na roboty kanalizacyjne; b) wnioski radnych: 1) radn. Pokorskiego w sprawie określenia płacy minimalnej na mrk. 7 dziennie, 2) radn. Konica w sprawie wierzytelności m. Łodzi, znajdujących się w banku b. cesarstwa rosyjskiego, 3) radn. Helmana i towarzyszy w sprawie utworzenia specjalnej komisji, mającej się zająć podziałem podatku miejskiego od własności nieruchomej, uchwalonego na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 24 b. m., 4) radn. Sachsa w sprawie przemianowania szpitala na Radogoszczu. III. Odpowiedzi magistratu na: 1) interpelację radn. Holenderskiego i tow. w sprawie kwestjonarjuszy statystycznych, jakoteż zabezpieczenia ludności żydowskiej możności żydowskiej posługiwania się własnym językiem w instytucjach miejskich, 2) interpelację radnego Wolczyńskiego i tow w sprawie wzrastających niepomiernie cen na obuwie i wszelkiego rodzaju materjały na odzież, 3) interpelacje radn. dr. Rosenblatta i tow. w sprawie niezastosowania się magistratu do uchwały Rady Miejskiej, dotyczącej etatów nauczycieli szkół miejskich.

Z wydziału szkolnictwa.

W poniedziałek, 6-go maja, odbędzie się posiedzenie wydziału szkolnictwa, na którem między innemi, rozstrzygniętą ma być sprawa umiastowienia szkół fabrycznych.

Szkoła oficerska i podoficerska.

Odjazd do Warszawy kandydatów do szkoły podchorążych (oficerskiej) nastąpi w piątek 10 b. m. w południe, do szkoły zaś podoficerskiej — we wtorek 14 b m. Aż do tego czasu włącznie przyjmowane są w biurze G. U. Z. (Aleja Kościuszki 1) podania o przyjęcie, w których głównym warunkiem jest ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej dla kandydatów do szkoły oficerskiej, a dwóch klas średnich, względnie szkoły ludowej—do podoficerskiej.

Gwarancja dla papierów procentowych rosyjskich.

Ministerjum skarbu zwróciło się do instytucji finansowych tutejszych z żądaniem, aby te zajęły się rejestrowaniem papierów procentowych rosyjskich, znajdujących się w rękach poddanych Królestwa Polskiego, celem zapewnienia papierom tym po wojnie takiej samej gwarancji, jaka przyznana została posiadaczom ich poddanym niemieckim.

W przedmiocie tym odbyło się wczoraj posiedzenie dyrektorów, zwołane przez komitet giełdowy.

Stołownia dla pracowników miejskich.

Sprzedaż bonów na obiady w stołowni dla pracowników miejskich odbywać się będzie w kancelarji jej przy ul. Piotrkowskiej 53 w czasie od godz. 2 do 6 popołudniu począwszy od poniedziałku, 6-go maja.

Ruch w szpitalach.

W szpitalu przy ul. Olgińskiej 7 pozostało z marca 101 chorych, przybyło w kwietniu 41, wypisano 30, zmarło 7. Pozostało na miesiąc maj 105. Dni szpitalnych było 3099.

W szpitalu dla tyfusowych chorych w Radogoszczu pozostało z marca 159, przybyło w kwietniu 321, wypisano 288, zmarło 61, pozostało na maj 131 chorych. Dni szpitalnych było 5518.

W szpitalu św. Aleksandra pozostało z miesiąca marca 82, przybyło w kwietniu 53, wypisano 60, zmarło 2, pozostało na maj 73, ilość dni szpitalnych 73.

W szpitalu małż. Poznańskich pozostało na 1-go kwietnia 106 chorych, przybyło w kwietniu 112, wypisano 109, zmarło 16, pozostało na 1 maja 93 chorych.

W przytułku położniczym na Bałutach pozosta z marca 5 chorych, przybyło w kwietniu 8, wypisano chorych 7, zmarło 1, pozostało na miesiąc maj 61. Ilość dni szpitalnych 194.

W szpitalu dla umysłowo chorych „Kochanówka" przybyło 17 chorych, wypisano 3, zmarło 6, pozostało na maj 336.

Z Uniwersytetu Ludowego.

W ciągu bieżącego tygodnia na Uniwersytecie Ludowym (Piotrkowska 91) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek dn. 6 b. m. 1) od godz. 7 do 8 dyr. Dawson: „Najważniejsze zjawiska fizyczne"; 2) od 8 do 9 p. Kern: „Zjawiska geologiczne"; we wtorek, 7 b. m., 1) od 7 do 8 p. Sobolewska Ada: „Historja literatury polskiej w zarysie"; 2) od 8 do 9 p. Waszkiewicz: „Dzieje Porozbiorowe"; w piątek, 10 b. m. 1) od 7 do 8 pani Sterling-Okuniewska: „Życie roślin" (z obrazami niknącymi), 2) od 8 do 9 sędzia Kempner: „Ustrój konstytucyjny państw Europy Zachodniej"; w sobotę, 11 b. m., 1) od 7 do 8 sędzia Bilyk: „Ekonomja społeczna"; 2) od godz. 8 do 9 p. Szymankiewicz: „Juljusz Słowacki".

Odczyt Leo Belmonta.

Dnia 13 b. m. w Sali Koncertowej znany publicysta i literat Leo Belmont wygłosi odczyt p. t. „W 50-tą rocznicę śmierci męczennika polskiego Walerjana Łukasińskiego". Prelegent mówić będzie o epoce Aleksandra I i jego polityce; o katach Łukasińskiego; o masonerji polskiej; o wolnomularstwie narodowem; o sądzie nad Łukasińskim i o powstaniu w 1730 roku. Ten nad wyraz interesujący odczyt ściągnie niewątpliwie tłumy naszej inteligencji.

Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Z Widzewa.

Koło widzewskiej Macierzy Szkolnej urządziło obchód uroczystości 3 maja w sali fabr. przy ul. Niciarnianej № 1. Na obchód ten przybyło przeszło 250 uczestników. Przy dobrze udekorowanej scenie i sali, słowo wstępne wygłosił ks. pref. Wacław Bielawski, podnosząc w swem przemówieniu znaczenie uroczystej chwili.

Odczyt okolicznościowy wygłosił p. Waszkiewicz.

Potem wystąpił z śpiewem solowym p. Zygmunt Ullas. Deklamował i monologi wygłosił p. A. Jaroszyński. Następnie zaś popisywał się zespół smyczkowy pod dyr. L. Szuberta.

Zakończono uroczystość odśpiewaniem chorału „Z dymem pożarów".

Wybory do gminy żydowskiej.

W Łodzi, jak informują gazety żargonowe, funkcjonuje już 8 komitetów wyborczych, a mianowicie: żydów polskich, ortodoksów, ludowców, nacjonalistów, sjonistów, „Bundu", poalej-sjonistów i rzemieślników. W poniedziałek odbędzie się pierwszy wiec grupy ludowców, na ktorym przemawiać będzie radny Raszer z Warszawy.

Znaczna kradzież.

Onegdaj w nocy włamali się niewykryci dotychczas złodzieje do składów fabrycznych firmy Biederman, mieszczących się przy ulicy Widzewskiej Nr. 2, 3 i 4 i skradli towary, wartości 10,000 mk. Śledztwo wykazało, że skradzione towary wyniesione zostały przez dach na ulicę Solną, gdzie nikną wszelkie ślady. W związku z tem policja śledcza dokonała szeregu rewizji, lecz na razie bez skutku.

Spłoszeni złodzieje.

Do domu Nr. 4 przy ul. Kamiennej weszło w nocy na 3 maja 5 osób, otworzywszy bramę podrobionym kluczem. Spostrzegł to jednak agent policji kryminalnej, który też nad domem roztoczył pieczę. Około 3 i pół w nocy w domu powstał nagle wielki hałas,—to lokatorzy, spostrzegłszy złoczyńców, pragnęli spłoszyć ich krzykiem. Wnet też z bramy wybiegło dwóch mężczyzn, uciekając w kierunku ulicy Wschodniej. Spostrzegłszy jednak podążającego za nimi agenta, zawrócili, chcąc wbiec w ulicę Kamienną. Agent dał za uciekającymi strzał, który zranił jednego ze złoczyńców w biodro. Padł on też na ziemię. Drugi zdołał zbiedz. Na śledztwie okazało się, iż rannym jest znany w Łodzi włamywacz Lejb Malc.

Złodzieje chcieli dostać się do składu towarów Abrama Lipszyca. W związku z zajściem powyższem zaaresztowano Hersza Welfa, lokatora domu, w którym skład się mieści. Policji udało się również stwierdzić nazwiska reszty współwinnych.

Teatr, muzyka i widowiska.

Teatr Polski.

Wczoraj p. Junosza Stępowski wystąpił w nowej sztuce, którą była komedja w 3-ch aktach F. Croisset'a p. t. „Jastrząb". Rzecz ta, nie dająca już tak szerokiego pola do popisu, jak „Szpieg" Kistemaeckersa, pozwoliła wszakże znakomitemu artyście stworzyć kilka scen wprost koncertowych. Publiczność, która do ostatniego miejsca wypełniła widownię teatru, przyjmowała Junoszę Stępowskiego niezwykle owacyjnie.

Szczegółowe sprawozdanie z przedstawienia wczorajszego umieścimy w jutrzejszem wydaniu pisma.

Od 7 b. m. w sztuce „Powraca" Porto Richa niezależnie od p. K. Junoszy-Stępowskiego, przyjmuje udział utalentowana artystka teatru „Rozmaitości" p. Felicja Pichorówna, nieporównana w prowadzeniu dialogu.

Dziś o godzinie 3 popoł. sztuka Kisteamerkesa p. t. „Zasadzka", w której główną rolę kreuje gość warszawski p. K. Junosza-Stępowski.

Wieczorem o godz. 5 i pół po raz 3 ciesząca się olbrzymiem powodzeniem sztuka Kisteamerkesa p. t. „Szpieg", w której p. Junosza-Stepowski przykuwa swą grą uwagę widza do ostatniej sceny.

Jutro o godz. 7 i pół wiecz poraz drugi oryginalna sztuka Croisseta p t. „Jastrząb".

R E P E R T U A R.

Niedziela, dn. 5 maja, o godz. 3 po południu „Zasadzka".—Wieczorem o godz. 7 i pół „Szpieg".

Poniedziałek, dn. 6 maja o godz. 7 i pół „Jastrząb".

Wtorek, dn. 7 maja, o godz. 7 i pół w. „Powraca", komedja w 3 aktach.

Koncert Claere Dux.

Dnia 14 b. m. odbędzie się nieodwołalnie jedyny koncert słynnej primadonny królewskiej opery w Berlinie Claere Dux. Jak podaje prasa zagraniczna fenomenalny głos Claere Dux niebywałym czarem i podziwem przejmuje słuchaczów. Jej śpiew jest tryumfem piękna, a sztuka jej zawiera w sobie istotnie wszystko, co tylko dać można. Pani Dux jest bezwątpienia przedstawicielką wielkiej sztuki w całem znaczeniu tego wyrazu. Claere Dux akompaniować będzie na fortepianie znakomita pianistka Magda Siemens.

Bilety są do nabycia w „Czytelni Nowości" Alf. Straucha, Dzielna 12.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 4 maja:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta i niemieckiego następcy tronu.

Na frontach bitew położenie jest niezmienione. Artylerje działały energicznie w wielu odcinkach a zwłaszcza w nocy.

W okolicy **Kemmel** i po obu stronach **Avre** działalność ich wzmogła się dziś rano znacznie.

Na południowym wschodzie odparte częściowe natarcia anglików.

Grupa wojsk Gallwitza.

Pod **Verdun** ożywiła się działalność artyleryjska.

Grupa wojsk księcia Albrechta.

Po nieudanych natarciach wywiadowczych nieprzyjaciela na **froncie lotaryńskim**, odbywały się przed południem nieznaczne operacje wojenne.

Wzmagająca się po południu walka ogniowa w lesie **Parroy** i na zachodzie od **Blamont** o zmierzchu osłabła.

Zestrzeliliśmy wczoraj 25 nieprzyjacielskich latawców i 2 balony Porucznik Buckler odniósł w powietrzu 33 zwycięstwo, porucznik Puetter 22.

Wschodni teren walk.

Finlandja.

Z **Finlandji** południowo-zachodniej nieprzyjaciela usunięto.

Wojska niemieckie w połączeniu z bataljonami fińskiemi zaatakowały nieprzyjaciela w ruchu okrążającym pod **Lahti i Tavastehus** i mimo zaciętej obrony oraz rozpaczliwych prób przebicia się, pobiły go druzgocząco w pięciodniowej bitwie. Wojska fińskie zagrodziły mu odwrót ku północy. Obstawiony ze wszech stron, złożył nieprzyjaciel broń, poniósłszy wielkie straty. Wzięliśmy 20000 jeńców, zdobyliśmy 50 armat i 200 karabinów maszynowych, tysiące koni i wozów.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera Główna donosi dnia 4-go maja wieczorem:

Kontratnki francuzów na **Kemmel** i na **Bailleul** rozchwiały się z ciężkiemi stratami.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 4 maja:

Na południowym zachodzie — ustawicznie ożywiona działalność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 4 maja. (T. wł.). Główna kwatera donosi 3 maja:

Front palestyński, Zacięte walki na obszarze **Jordanu**, wschodniego trwały bez przerwy. Nieprzyjaciel ze szczególną gwałtownością skierował ataki na stanowiska nasze na północy od drogi **Jeryho-Es Sait**. Wszelkie wysiłki nie zbliżyły jednak nieprzyjaciela do jego celu. Straty jego wzrastają pokaźnie. Liczba dział zdobytych podniosła się do 10.

Mezopotamja: Znaczne siły angielskie wykonały natarcie na wojska nasze, stojące na południe od **Kerku**. Anglicy nie posunęli się za cofniętemi przez nas oddziałami.

Kapitan Schütz zestrzelił samolot nieprzyjacielski i odniósł tem samem swe 8 zwycięstwo powietrzne w Iraku.

Wojska niemieckie zajęły 1-go maja **Sewastopol** i znalazły tam większą część rosyjskiej floty czarnomorskiej, okręty linjowe, torpedowce, łodzie podwodne, oraz okręty handlowe.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 3 maja. (T. wł.) Urzędowo donoszą 2 maja po południu:

Na północ od A v r e załamał się atak niemiecki na fortyfikacje w okolicy T h e n n e s w ogniu francuskim.

Dalsze próby ataków nieprzyjacielskich, podjęte na północ od C h a v i g n o n i na północo-zachód od R e i m s nie powiodły się również.

Francuzi wykonali również rozmaite ataki na linje niemieckie, szczególnie pod L e M o n c h e l na zachód od C o u c y l e C h a t e a u, na północ od P o n t á M o u s s o n i pod V i o l u i wzięli około 20 jeńców. Na reszcie frontu noc minęła spokojnie.

Paryż, 3 maja. (T. wł.) Urzędowo donoszą 2 maja wieczorem:

Ostatniej nocy odniosły wojska nasze znaczne sukcesy w lesie H a n g a r d.

Rano zajęliśmy las pod B a u n e, na południo-zachód od M a i l l y R a i n e v a l i zabraliśmy około 30 ludzi do niewoli.

Komunikat angielski.

Londyn, 3 maja. (T. wł.). Główna kwatera donosi 2 maja:

Czynność artylerji nieprzyjacielskiej wzmogła się dzisiaj rano znacznie w odcinku pod V i l l e r s B r e t o n n e u x i w okolicy pod M e r r i s.

Także w nocy była artylerja przeciwnika czynną w odcinkach pod A r r a s — L e n s i St. V e n a n t. O akcji piechoty nie donoszą.

Z Palestyny.

Dnia 1 maja wtargnęła australijska konnica w Es Salt na wschód od Jordanu i zabrała 33 niemców i 317 turków.

Brygadę konnicy, która się odłączyła, aby strzedz przejścia przez Jordan od Jeroddamie zaatakowały przeważające siły, które w nocy przekroczyły rzekę i zmusiły ją do odwrotu. Byliśmy zniewoleni pozostawić 9 dział w ręku nieprzyjaciela. Wojsko i konie wycofali-śmy bez strat.

Porozumienie niemiecko-holenderskie.

Berlin, 4 maja (T. wł.) (Urzędowo). W sobotę, dn. 27 kwietnia pertraktacje niemiecko-holenderskie w sprawie przewozu i żeglugi po Renie doprowadziły do zasadniczego porozumienia we wszelkich poruszonych sprawach. Również co do przewozu piasku i żwiru, których pewną ilość przyjął rząd holenderski, doszło do porozumienia. Jeden tylko punkt, który szczególnie posiada związek z ponownem otwarciem ruchu towarowego na drodze Buemont—Hamont, wymaga jeszcze wyświetlenia. Co do niego również osiągnięto tymczasem porozumienie, wobec czego sprawę tę uważać należy za uregulowaną.

Podpalenie okrętu niemieckiego.

Lugano, 4 maja. (T. wł.) „Agenzia Americana“ donosi, że b. okręt niemiecki „Prinz Eitel Friederich“ spalił się w zatoce Sabanilla. Istnieje podejrzenie, że załoga podpaliła okręt.

Rokowania w Bukareszcie.

Bukareszt, 4 maja. (T. wł.) Bezpośrednio po przybyciu prezesa ministrów bułgarskich, Radosławowa w mieszkaniu sekr. stanu v. Kühlmanna odbyło się posiedzenie szefów sprzymierzonych delegacji pokojowych.

Sprawa Ukrainy w komisji głównej.

Berlin, 4 maja. (T. wł.) W komisji głównej parlamentu Rzeszy wicekanclerz v. Payer złożył dzisiaj oświadczenie, w którem powiedział m. in.: Jak wiadomo na Ukrainę wkroczyliśmy na skutek wyraźnego życzenia rządu ukraińskiego, ażeby zaprowadzić tam porządek. Były również różne inne powody po temu. My i inni sprzymierzeńcy byliśmy żywo zainteresowani w tem, ażeby możliwie najspieszniej otrzymać artykuły żywnościowe z Ukrainy, wówczas wszak powszechnie panował pogląd, iż są tam jeszcze artykuły żywnościowe nagromadzone w wielkich ilościach. Rada zobowiązała się do dostarczenia nam do 1 lipca 1 miljona ton zboża. Rada jednak nie rozporządzała poważniejszymi środkami, ażeby ludność, w której posiadaniu znajdowało się zboże, nakłonić do jego wydania. My sami musieliśmy postarać się o zgodne z traktatem wydanie zboża. Było to jednem ze źródeł niechęci. Trzy wydarzenia wysuwają się na plan pierwszy:

Po pierwsze rozporządzenie o uprawie pól, wydane przez generała marszałka polnego v. Eichhorna, po drugie uwięzienie członków rządu i po trzecie przekształcenie rządu ukraińskiego w rząd nowy, ugruntowany na nowej podstawie. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że przekształcenie rządu nie posiada żadnego związku z obu innemi wydarzeniami. Przekształcenie to jest sprawą wyłącznie ukraińską, która nas nie dotyczy.

Rada w ostatnich czasach coraz bardziej traciła grunt pod nogami. Posiada ona niewątpliwie zasługi, polegające na utworzeniu państwa ukraińskiego i przyniesieniu mu pokoju. Zdaje się, że koniec jej sprowadziło głównie uporczywe trwanie w teorjach komunistycznych, które nie znajdowały oddźwięku wśród ludności chłopskiej, trzymającej się gleby. Rozporządzenie o uprawie roli zostało wydane, ponieważ wskutek wywłaszczenia ziemi zachodziło niebezpieczeństwo, iż wielka część gruntu pozostanie bez uprawy, a wskutek tego Ukrainie zostanie odebrana możność spełnienia zobowiązań, poczynionych względem nas. Rząd okazał się bezsilnym, ażeby postarać się o spełnienie zobowiązań.

Według otrzymanych doniesień, zdaje się, iż niezadowolenie ludności ukraińskiej i wynikła stąd rezolucja rady opierają się na nieścisłem oddaniu rozporządzenia przez prasę ukraińską. Rozporządzenie było pozatem wystosowane nie do ludności ukraińskiej, lecz do komend niemieckich, gdy tymczasem publikacje ukraińskie później zbudziły pozór, jak gdyby chodziło o proklamację niemiecką.

Z polecenia kanclerza Rzeszy podjęto obecnie starania, by wódz wojskowy we wszystkich sprawach o znaczeniu politycznem szedł ręka w rękę z posłem.

W nocy z 24 na 25 kwietnia dyrektor banku ukraińskiego, Dobry członek komisji głównej delegacji ukraińskiej, prowadzącej wraz z nami administrację skarbową, został aresztowany przez trzech uzbrojonych ludzi, którzy oznajmili, iż działają z polecenia komitetu dla ratowania Ukrainy. Komitet ów uprawiał tendencje antyniemieckie. Należało do niego również wielu ministrów. Naogół składał się on z ludzi, mających wiele temperamentu a mało rozwagi. Poszli oni tak daleko, że wystawili sobie za cel wypędzenie niemców z kraju. Również w domu ministra wojny odbyło się zebranie, na którem postanowione zostało wymordowanie wszystkich oficerów niemieckich, a wówczas miano załatwić się też z żołnierzami.

Nie pozostawało zatem nic innego, jak tylko unieszkodliwić szalonych twórców tego planu. Poseł nasz baron v. Mumm zażądał od prezesa ministrów bezzwłocznego wdrożenia śledztwa. Prezes ministrów przyrzekł natychmiastową interwencję, lecz nie przedsięwziął nic. Życiu oficerów naszych i naszej armji zagrażało tedy niewątpliwie niebezpieczeństwo. Pozostawało zatem, albo zwrócić się do sprawiedliwości ukraińskiej o ukaranie winnych—mniemam jednak, że nikt nie uzna tej drogi za istotnie właściwą—albo też zabezpieczyć się samym lub też szukać bezpieczeństwa w drodze postępowania sądowego.

Generał marszałek polny v. Eichhorn w porozumieniu z baronem v. Mummem zarządził stan wzmocnionej ochrony i dokonano aresztowania osobistości, znanych z prasy. To, że aresztowanie niektórych z pośród nich dokonano podczas posiedzenia rady, której nietykalność uznają również nasze organy czynne na Ukrainie, jest przykrym nietaktem organów wykonawczych. Generał marszałek polny wyraził z tego powodu piśmiennie swe ubolewanie prezesowi ministrów, zaś odpowiedzialny za ten czyn komendant placu został usunięty ze stanowiska. Następnie nowy rząd został powołany do życia przez samych ukraińców, i to chłopów. Chłopi owi w liczbie 7,000, obwołali generała Skoropadskiego dyktatorem i hetmanem Ukrainy. Gabinet będzie demokratyczny. Usunięcie dawnego rządu miało przebieg spokojny. Prezes ministrów i prezes Rady zrzekli się władzy rządowej. Nowy rząd oświadczył już, że staje na gruncie pokoju bliskiego i że jednem z jego najważniejszych zadań będzie zawarcie długoletniego traktatu gospodarczego z mocarstwami centralnemi. Dalsze umowy, specjalnie co do odszkodowania za naszą pomoc militarną zostaną załatwione drogą umów.

KINO „CORSO"

2 Zielona 2.

Dla dzieci dozwolony.

3097

Ostatnie dwa dni

Wielki program narodowy

125 lat Niewoli Polski

Początek o godz. 3-ej popoł. Kasa czynna od godz. 2 i pół popołudniu.

8-kl. filologiczne gimnazjum żeńskie

MARJI HOCHSZTEINOWEJ

w Łodzi, Wólczańská 23.

Egzaminy wstępne odbędą się: 12, 13 i 14 maja oraz 2, 3 i 4 czerwca.

Zapisy codziennie w godzinach szkolnych i od godz. 5 i pół do 7 wiecz. 3077—3

Gwarant. na rok.

Obcasy gumowe.

Posiadam **wielki wybór** różnych **obcasów gumowych**, jak również mego własnego wyrobu marki **„Auto-Spezial"**

CZERWONE, BIAŁE i CZARNE.

Żądać tylko **„Auto-Spezial"**

M. Pinkusewicz, Łódź,

Nowomiejska 16 (róg Ogrodowej)

sklep frontowy. 3073

Kupcy prowinc. otrzymują świadectwa wywozowe.

KUPUJCIE TYLKO „AUTO-SPEZIAL"

Właścicielka Magazynu Gorsetów „Maison Caprice"

Z WARSZAWY — NIECAŁA 10.

po powrocie z Wiednia przyjechała z wielkim wyborem gorsetów, pasków i staników.

GRANDHOTEL

I-sze piętro, № 112. 8066-2

Modes „Maison Nouvelle"

3079-2

modele letnie

Grand Hotel 117.

Sala zajęć dla Kobiet

Apol. Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154

Nauka wszystkich robót ręcznych, kroju i szycia za opłatą Mk. 5.— miesięcznie.

Uczennice otrzymują świadectwa.

Sprzedaż fasonów papierowych. 3083 1

Niniejszym zawiadamiam Sz. Publiczność, że otworzyłem

Pracownię

specjalnie ubiorów dziecinnych, damskich i męskich oraz odświeżam ze starych na nowe.

Ceny przystępne.

Konstantynowska nr. 11, m. 22, parter Jakób Miller. 3078—1

Różne meble

do sprzedania z powodu wyjazdu. Obejrzeć można codziennie między 5—7 w.

Cegielniana 86, m. 7. 3109—1

Do sprzedania

plac, budynek fabryczny, kompletna tkalnia mechaniczna o 50 warsztatach, dom mieszkalny, park i ogród, nadające się również na letnisko. Pabianice, ul. Warszawska 3019—2-1

Prowizor

w sile wieku poszukuje zarządu apteką od czerwca r. b. lub wcześniej. Wiadomość w aptece W-go Żychlewicza w Sieradzu, ziemia Kaliska. 2875—2-1

Znana pracownia ubiorów damskich

S. Stendera

Łódź, Zadwodzka 29.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów podług ostatniej mody, po cenach przystępnych. 1945—?

Nie kupujcie RESZTEK!

póki się nie przekonacie, że najtańsze i najpiękniejsze towary dostać można tylko przy ul. **Dzielnej № 34, m. 14** (poprz. ofic. I piętro), na damskie, męskie kostjumy i palta, oraz śliczne resztki (wel. i jedw.) na bluzki i suknie, różne barchany, cajgi i inne towary. 3105-1-1

— Uwaga: Ceny stałe. —

FRANCUZKA

poszukuje posady na wsi. Zgłoszenia do administr. „Godziny" „T. C." 2881—2

Dyrekcja Koncertowa Alfreda Straucha.

Sala Koncertowa, Dzielna 18.

Zakończenie sezonu koncertowego

We Wtorek, d. 14 maja 1918, o godz. 8 w.

Jedyny wieczór pieśni i arji operowych

Cläre Dux

Primadonna Królewskiej Opery.

Przy fortepianie **Magda Siemens**

Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Strucha, Dzielna 12. 3096

Przeprowadzki

— **przyjmuje** —

Biuro Ekspedycyjno-Przewozowe

Feliks Szczeciński i S-KA

Biuro Piotrkowska 89

Składy Widzewska 119. 2484—8-1

Nałęczów

2820-2

stacja kolei żelaznej pod Lublinem. Źródło szczawy żelazistej. Zakład leczniczy otwarty cały rok, sezon letni trwa od maja do października.

Kąpiele żelaziste, kwaso-węglowe, igliwiowe, tlenowe, ciechocińskie, etc.

PRACOWNIA DJAGNOSTYCZNA NA MIEJSCU.

Dyrektor Zakładu Dr. K. SZOKALSKI.

Kursy Pedagogiczno-Freblowskie IDY JANOWSKIEJ

Pasaż Szulca 11.

Polecają freblanki i wychowawczynie. Informacje w kancelarji kursów od 4—6. 3105—1

Tania sprzedaż **Resztek** na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, rozmaite towary na bluzki Różne bawełniane resztki, cajgi, barchany i flanele. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II piętro, na prawo 1963—14-1

Lekarz dentysta (wyzn. mojż.) lat 30 poszukuje żony

panny lub wdowy. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografją składać w adm. Godziny sub „4120". Pożądany majątek 40 tys. mk. Na anonimy i pośrednikom nie odpowiadam. Fotografje pod słowem honoru zostają zwrócone. Dyskrecja ścisła, zapewniona. 2051 3 1

Kto chce

kupić tanio **Resztki**

rozmaitych modnych towarów na damskie i męskie ubiory, palta, bluzki, suknie, kostjumy, również cajgi i inne towary.

Zielona 42, m. 10

front, 3-cie piętro

3105 1

Zakład TAPICERSKO-DEKORACYJNY

W. ŁUCZAK

przeniesiony został na ulicę Rozwadowską Nr 2 — dom W-go Steigerta. 2571-6-1

Słynny Atrament M. Gepnera

poleca

Chemiczna Fabr. Atramentu, laku i t.p.

Łódź, Północna nr. 21.

Żądać w składach materjałów piśmiennych. 2999—2

Gabinet Dentystyczny

E. Fuchs, Andrzeja 3

były wieloletni główny asystent u lekarza dentysty Profesora Engla w Berlinie. 305?—4-1

Ceny przystępne. Leczy zupełnie **bez bólu.**

— Od 1-go lipca: **Nawrot № 4.** —

W dniu 6 Maja r. b. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego przy **ulicy Andrzeja № 3** odbędzie się

Ogólne Zebranie

Tow. Współdzielczego „Sklep Bławatny".

Wrazie nie przybycia dostatecznej liczby członków, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 7 wieczorem, na które zaprasza Członków

2699—2 1 **Zarząd.**



PIEGI, PRYSZCZE

i nieczystości twarzy usuwa najradykalniej

Krem **„ORO"**,

Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 3042-2-1

Kokotek i Hamburger

Skład instrumentów i materjałów dentystycznych

Łódź, Piotrkowska 89, I piętro front.

Kompletne urządzenia gabinetów, klinik i laboratorji techniczno-dentystycznych. Wielki wybór zębów, instrumentów i materjałów. Ostrzenie świderków, niklowanie i reparacja wszelkich instrumentów.

Skład otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór codziennie oprócz świąt i niedziel.

Zamiejscowe obstalunki wysyłamy w przesyłkach pocztowych lub koleją 3068—9

„Kawol" 10 fen. szklanka **słodzonej smacznej i pożywnej kawy** zatwierdzony przez Urząd Zdrowia st. m. Warszawy № 19938

sprzedaż 30 4

L. Glück i S-ka, Łódź, Piotrkowska 98:

Agenci i sprzedawcy są poszukiwani.

Kołnierzy płóciennych tanio! dziś nabyć nie można. Najpraktyczniejszym kołnierzem zastępującym płócienny jest

KOŁNIERZ PAPIEROWY

nie brudzi się prędko i jest trwałym.

Wyłączna i hurtowa sprzedaż

Nowomiejska Nr, 10, w podwórzu

pierwszy sklep garderoby damskiej na lewo. 3105

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal ?—0 1

Przyjmuję do

AŻURKOWANIA

Piotrkowska № 105, m. 12.

3105—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Niesułków, wieś Duża Dąbrówka, pow. Brzeziński, na imię Kazimierza Hamerszmidt. 3095—1



Ważne dla panów kolektorów i kolektorek!!!

Niniejszym zawiadamiam, że znana firma **E. Lichtenstein** z Warszawy przedstawiciel **kulturalnej** loterji **T. K. O.** powierzył mi wyłączną sprzedaż losów **T. K. O.** na Łódź i okolice. Wobec tego mogę sprzedawać na najdogodniejszych warunkach. Kaucja u mnie nie pożądana. Płacę za wolne losy gotówką. Deleguje kolektorów z dyrekcji T. K. O. tak, że każdy może stemplować losy swojej kolekty i również wydaje losy w komis.

Plany i listy wygranej daje darmo. Proszę **jaknajprędzej** podać mi obstalunki. Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się 7 i 10 maja r. b. Wasszawskie **R. G. O.** i legjonistyczne losy daję na najlepszych warunkach.

Uwaga: Obecnie odbywa się ciągnienie różnych loterji ostatnich klas od daje na **stałe** i na **dniówkę**, w różnych częściach po umiarkowanych cenach.

Główny Kantor loteryjny

P. JATKA, Piotrkowska 22.

filja u p. **Weinberga**, Piotrkowska 27. 2587—?

Założone 1867.

Tow. Akc. Browaru Parowego

SS-rów **K. ANSTADTA**

— w Łodzi, ul. Średnia 34. —

Największy Browar w miejscu.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo.

poleca powszechnie uznane pierwszorzędne:

Filzeńskie
Bawarskie
Monachijskie

Piwa

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ul. Średniej № 34.

1766—1

Generalna reprezentacja na Król. Polsk.

FABRYKI FARB

Litograficznych, drukarskich, oraz farby gazetowej 2550—3-1

firmy **Hans Wunder** w Berlinie.

A. RUNDSTEIN Łódź, Dzielna 28.

Zawsze na składzie po cenach przystępnych.

Odeon.

Jeszcze dni kilka

PIERWSZY RAZ W ŁODZI

Doktór Kethe

Dramat życiowy w 6 aktach z prologiem podług głośnego romansu

Wilhelminy Mohr

Znakomita i piękna

Lotta Neuman

w głównej roli.

Efektowne sceny. Oryginalna treść.

Początek I przedstawienia o g. 3.00.
„ ostatniego o g. 9-ej.

UWAGA: Początek punktualnie o godz. 3.00 i uprasza się Sz. Publiczność o przybycie wcześniej dla uniknięcia tłoku i wyczekiwania. 3098—1

Dr. med. J. Rosiewicz

zmienił godziny przyjęć na: od 2 do 4 po połud.

Piotrkowska 164.

2915—4-1

Dr. Józef Michalski

okulista

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6. W niedziele i święta od 10 do 12.

Piotrkowska 121.

…61—20-1

Dr. L. Szayerowicz

po powrocie z Rosji, wznowił przyjęcia.

Choroby wewnętrz. i kobiece.

— **Piotrkowska 82.** —

Przyjęcia od 10—12 i od 4—7.

2028—10-1

Dr. Bolesław Kon

— wznowił przyjęcia. —

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Czasowo przyjmuje Piotrkowska Nr. 118 od 4—6 p. p.

2…—1

Dr. J. Szerowicz

- Nowy Rynek 2. -

Choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci. —

od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.

2…7—30-1

Dr. M. Wolfsohn

-- Wschodnia 17. --

— wznowił przyjęcia —

od 5—7 po poł.

845—4-1

ZAWIADOMIENIE.

Biuro nasze przeniesione zostało z **Alei Kościuszki 27** (Spacerowej) na

ul. Piotrkowską 39

front, I-sze piętro.

Niemiecko-Rosyjskie Towarzystwo Transportów i Żeglugi

Ekspedycja krajowa i zagraniczna.

Ubezpieczenie transportów od kradzieży częściowej i całkowitej, ognia, uszkodzeń i innych strat.

2632—3-1 Zarz. **Zygm. Teeman.**

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski

A. Lewkowicz i S-ka

— **Piotrkowska 89** —

przyjmuje wszelkie roboty i kupuje starą biżuterję i zamienia na nowe. 8048—1

Wyszła książka **Juljana Tuwima:**

„Czyhanie na Boga“

— Poezje —

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 6 mk. 2985—3-1

W Rudzie Pabjanickiej, na czernej drodze, druga willa od stacji z dniem 1-go maja została otwarta mleczarnia

„Romanów“

Tamże pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem.

3025—3-1 *A. Piotrowicz.*

Wielki Koncert Dobroczynny.

W poniedziałek, 6-go maja, o godz. 8 wiecz. **w Sali Koncertowej** (Dzielna 18) odbędzie się wielki

Koncert Symfoniczny

wykonany przez orkiestrę bat. posp. rusz. Wohlau, pod batutą kapelmistrza H. Wagnera. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Szubert—Symfonja H-moll, Ryszard Wagner—Siegfridowska Idylla, Weber—Oberon, uwertura, Liszt—Węgierska rapsodja nr. 1. 2939—1

Bilety w cenie 4, 3, 2 i 1 Mr. są do nabycia w księgarni Straucha, Dzielna 12, a w dniu koncertu w kasie.

ZAKŁAD KĄPIELOWY

BUSK

W POLSCE.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września

Kąpiele siarczane
„ błotne
„ elektryczne
„ słoneczne
Wodolecznica

Wspaniały park kuracyjny: Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańsk. kapeli symfonicznej pod batutą królewiaków p.p. **Namysłowskich Karola i Stanisława.**

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie. 2158—31—1

SKŁAD NASION

zaopatrzony w wielki dobór świeżych gwarantow. nasion oraz wielki dobór drzewek owocowych i parkowych.

L. Kołaczkowski

PIOTRKOWSKA 83. 902—12—7

Zarząd Zgromadzenia Rzeźników m. Łodzi

zawiadamia niniejszym p.p. Członków Cechu, że w poniedziałek, dn. 6-go maja r. b., o godz. 3 ej po południu w lokalu własnym przy ul. Milsza 46 odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

3011—2 **Zarząd.**

KAWA

Trautweina niezrównanej dobroci **Mk. 5.50 za funt** poleca **A. Trautwein** Piotrkowska 73

…80—40

Do sprzedania

powozik (dorożka), sanki petersburskie, dwa wozy, resorka nowa.

— **Pańska № 53.** —

3047—3-1

UBEZPIECZENIA

„Ceres“ od gradu 2908

„Snop“ od ognia (rolne)

przyjmuje biuro Przejazd Nr. 42-44.

Zamówienia na miesięczną dostawę

lodu

przyjmuje już **B. …u…ek,**

— **Południowa 39** —

Obsługa akuratna.

2922—3 Ceny niskie.

Szkoła Freblowska i początkowa

Idy Janowskiej

Pasaż-Szulca 11

przyjmuje zapisy na zajęcia letnie w ogródku. Kancelarja otwarta od godz. 4—6 po poł. 2818-8

Ogłoszenia drobne.

A! A! Wyjeżdżając sprzedam różne meble z 3 pokoi. Główna 9 m. 14. 8087—5-1

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. ul. Piotrkowska № 199. m. 7. 2006—8-1

Ciechocinek, Pensjonat Anny Purmanowej, willa „Majster“ w pobliżu łazienek, ul. Komitetowa. 2074—3

Do sprzedania sprzedania 100 tysięcy łokci kw., t. j. 6 mórg, pięknie urządzonego ogrodu owocowo-warzywnego. Dom mieszkalny i budynki gospodarcze w należytym porządku Cena mk. 60 tysięcy, Wiadomość: sklep Sobczyńskiego, Ruda Pabianicka. 2686-3 1

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca, w dobrym punkcie, sklep na chemiczną pralnię i na magle, jak również różne lokole mieszkaniowe z wszelkiemi wygodami. Andrzeja № 46 2974—3-1

Dziewczyna potrzebna zaraz na przychodnią, a od połowy maja na wyjazd. Wiadomość: Orla 15, m. 17. 3068-1

Do wynajęcia słoneczny pokój. Cegielniana 87, m. 27. 3100—1

Do wynajęcia słoneczny, frontowy pokój z wszelkiemi wygodami, osobnem wejściem. Rynek Targowy № 2, m. 4, I piętro. 3100—1

Dowód № 55028 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejera nr. 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 3068 2

Dowód nr 68217 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejera nr. 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione 3072—1

Fortepian krótki, krzyżowy, mało używany, Mühlbacha, do sprzedania. Widzewska № 39, m. 17, od 2 po poł.

Gramofony i płyty gramofonowe z powodu likwidacji interesu tanio wyprzedaję. Dzielna 19. 3080—5

Kupuję różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne, nawet i połamane, Łódź, Piotrkowska № 9, lewa oficyna, II piętro Michał Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent nr. A. 2915—10

Książki szkolne i wszelkiej innej treści w różnych językach, powieści, encyklopedje i pisma ilustrowane kupuje: A. Tuwim, Łódź, ul. Zawadzka № 6, m. 10 8101—3-1

Meble najtaniej można kupić w stolarni. Orla 28. 2674—15

Korepetytor filolog, energiczny potrzebny do powtórzenia kursu III kl. Widzewska 85, m. 8, od 8—9 wiecz. 3070—1

Laurowe drzewka do sprzedania. Zakład ogrodniczy Kołaczkowski, Piotrkowska № 83 2864—6-1

Meble!!! nowe i używane w wielkim wyborze najlepiej i najtaniej kupić można w Magazynie mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front. Posiadam na składzie całe urządzenia sypialek, stołowych, salonów, gabinetów, białe meble do panieńskich i dziecinnych pokojów, urządzenia biurowe, meble kuchenne, łóżka metalowe, fotele dla chorych, lodownie, gięte meble. Magazyn otwarty w święta i niedzielę od 1-ej do 5 p. p. Kupuję meble stare, pianina, fortepiany. Płacę najlepiej. 2874—15-1

Młoda osoba pragnie przyjąć posadę w gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia w administr. „Godziny“ dla „Szygkalskiej“ 3091—3

Meble okazyjnie do sprzedania: szafy, kanapy, łóżka, oraz maszyna do szycia, Singera. Piotrkowska 103. 303—3-1

Pianina nowe, używane, strojenie, reparacja, zamiana, wysyłka na prowincję. Ceny niskie. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 2381—6-1

Mam do sprzedania majątki ziemskie, domy w centrum miasta, lokuje kapitały, kto posiada gotówki od 4000 do 20000 mk., może kupić domy na przedmieściach Łodzi, i jej okolie na bardzo dogodnych warunkach, a także do sprzedania 3 piękne wille z ogrodami owocowymi przy komunikacji kolejek dojazdowych. Wiadomość: Nawrot 72, lewa oficyna, I piętro, m. 16. 2977-3-1

Nauczycielki, nauczycieli rozmaitej narodowości, ze średniem i uniwersyteckiem wykształceniem, muzyką poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne. Łódź Piotrkowska № 109. 2518—10-1

Osoba starsza, izraelitka, inteligentna, znająca się doskonale na gospodarstwie, poszukuje posady u pojedyńczej osoby lub w domu gdzie są dzieci. Wymagania bardzo skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty sub „M. S.“ prosze składać do admin. „Godziny“ 3035—8-1

Osoba z kapitałem 3,000—5,000 mk. potrzebna do korzystnego interesu na prowincję. Zgłoszenia „A. T.“ składać do admin. „Godziny“ 3101—3

Pensjonat Marji Wołczaskiej w Poddębiu (pod Tuszynem), w willi p. St. Skorki, otwarty. Dla młodzieży pomoc w naukach. Wiadomość: Cegielniana 66, m. 8, od 12 do 5-ej. 3016—8 1

Pierwszorzędne lokale z dwoma wejściami od 2-ch do 6-ciu pokoi z kuchniami i wszelkiemi wygodami, oświetlenie elektryczne, od 800 mk. rocznie. Zarzewska 47—49, Katz. 2040—1-1

Plac z pomiarem 82×40 do sprzedania w Pabjanicach. Wiadomość: Piotrkowska 261. Danert. …27—…

Potrzebny starszy drogista, chrześcijanin. Oferty z odpisem świadectw proszę składać do admin. „Godziny“ sub „G. T. 107“ 2010—1

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Feliksy Sękowskiej, Łódź, Przejazd № 14, poleca na wakacje: guwernerów, korepetytorów, nauczycielki. Nauczycielkę muzyki i śpiewu, cudzoziemki. Wychowawczynie, freblanki, gospodynie, krawcowe. 2978—1

Pokój z umeblowaniem i elektrycznością do wynajęcia. Widzewska 111, m. 6. 2983—3 1

Szyję elegancko! Kostjumy od mk. 25, palta 20, suknia mk. 10 Krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska № 17 3043—2-1

Tkanina sztuczna! Tkanie różnej formy dziur sztuczne nie do poznania, tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszelkich towarach. Benedykta № 12, w podworzu. 3065—1

Służący młody, tylko z dobremi świadectwami potrzebny do doktora. Zielona 8, I piętro. 1914—1-1

Sprzedam okazyjnie żakiet i spodnie w paski oraz palto letnie marengo, prawie nowe, wzrost średni. Piotrkowska 69, m. 32. 3…0—2-1

Wolant prawie nieużywany do sprzedania. Wiadomość Al. Kościuszki 17, stróż wskaże. 3059 1

W Ciechocinku, z dniem 15-go maja tworzy się komplet freblowski pod kierownictwem rutynowanej freblanki. Przyjmuje zapisy w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 12, m. 16, w Ciechocinku, willa Ellenberga. 2975—2-1

Z powodu wyjazdu, pożyczę bezinteresownie umeblowanie z dwuch pokojów z kuchnią. Bliższe szczegóły: Cegielniana 41, m. 27. 3037—3-1

Zaginęła „Gewerberolle“ wydane przez C.-N. Prezydjum Policji w Łodzi, na imię Nił. Hauptwurcia. 3031—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Leokadji Lis. 3…50—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Józefa Jaszewskiego, na 6 osób. 303—1

Zaginęła legitymacja węglowa № 2465, Hermana Martina, Długa 135. 3953—1